



Sąd Najwyższy
Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych

1/2016

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych

REDAKCJA
Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA
Daniel Eryk Lach, Michał Raczkowski, Izabela Twardowska-Mędrek

SEKRETARZ REDAKCJI
Hanna Elba
tel. 22 530 83 28

WYDAWCA:
Sąd Najwyższy
00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6
www.sn.pl

Spis treści

I. UCHWAŁY

Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi w wieku przedemerytalnym – uzyskanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (III PZP 9/15).....	5
Ocena okresowa pracownika służby cywilnej (III PZP 10/15).....	5
Sankcja za niewykonanie obowiązku informacyjnego w prawie telekomunikacyjnym (III SZP 4/15).....	6
Odmowa wydania świadectw pochodzenia (III SZP 5/15).....	7

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYgniĘCIA

Wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy – skarga kasacyjna – wartość przedmiotu sporu (III PZP 8/15).....	7
Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego – zakres przedmiotowy – oświadczenie państw członkowskich – emerytury pomostowe (III UZP 1/16)..	20

III. PYTANIA PREJUDYCJALNE DO TSUE

Dyrektywa 2002/19/WE w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń (art. 13 w związku z art. 8 ust. 4; art. 13 ust. 3 w związku z art. 8 ust. 4, art. 13 ust. 3 w związku z art. 16 Karty Praw Podstawowych UE) – III SK 51/14.....	27
--	----

IV. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Komunikaty do orzeczeń zapadłych w styczniu 2016 r. (dr Eliza Maniewska)..	28
Tezy bieżących orzeczeń (dr Izabela Twardowska-Mędrak).....	29

V. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Jacek Skoczyński

Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi w wieku przedemerytalnym – uzyskanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (Notatka do sprawy III PZP 9/15).....34

dr hab. Daniel Eryk Lach

Ocena okresowa pracownika służby cywilnej (Notatka do sprawy III PZP 10/15).....38

dr Michał Raczkowski

Sankcja za niewykonanie obowiązku informacyjnego w prawie telekomunikacyjnym (Notatka do sprawy III SZP 4/15).....54

dr Michał Raczkowski

Odmowa wydania świadectw pochodzenia (Notatka do sprawy III SZP 5/15)..63

VI. ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNP 2016/3.....70

VII. NAJNOWSZE PUBLIKACJE Z ZAKRESU PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (dr Eliza Maniewska).....73

I. UCHWAŁY

Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi w wieku przedemerytalnym – uzyskanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2016 r. (III PZP 9/15)

Przepis art. 40 k.p. wyłącza stosowanie zakazu wypowiedzenia umowy o pracę, o którym mowa w art. 39 k.p. niezależnie od tego, czy uzyskanie przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy nastąpiło przed, czy w okresie ochronnym.

J. Iwulski, B. Cudowski, J. Frańczak

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. postanowieniem z 7 października 2015 r. (VII Pa 79/15):

„Czy użyty w art. 40 k.p. zwrot „w razie uzyskania przez pracownika prawa do renty” dotyczy wyłącznie sytuacji, w której prawo to (na podstawie decyzji organu rentowego) zostało uzyskane w okresie ochronnym, o jakim mowa w art. 39 k.p., czy również w sytuacji, w której pracownik już to prawo nabył wcześniej i w dalszym ciągu jest uprawniony do renty?”

Ocena okresowa pracownika służby cywilnej

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2016 r. (III PZP 10/15)

1. Sąd rozpoznając sprawę z odwołania od oceny okresowej pracownika służby cywilnej (art. 83 ust. 5 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, jednolity tekst: Dz. U z 2014 r., poz. 1111 ze zm.) jest uprawniony wyłącznie do kontroli zachowania trybu dokonania oceny oraz uzasadnienia negatywnych ocen

częstkowych (na poziomie poniżej oczekiwań i znacznie poniżej oczekiwań) pod kątem prawdziwości podanych okoliczności faktycznych oraz zastosowania obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów (art. 94 pkt 9 k.p.).

2. Uwzględniając powództwo pracownika sąd nie zmienia oceny okresowej, ale uchyla ją w całości lub części, co zobowiązuje pracodawcę do jej ponownego dokonania.

3. Uchylenie negatywnej oceny okresowej jest dopuszczalne jedynie w przypadku naruszeń mających istotny wpływ na ostateczny wynik tej oceny okresowej.

J. Iwulski, B. Cudowski, J. Frańczak

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z 4 listopada 2015 r. (III APa 8/15):

"Czy w sprawie o uchylenie negatywnej oceny okresowej pracownika służby cywilnej na podstawie przepisu art.83 ust.5 ustawy z 21 listopada 2008r. o służbie cywilnej (Dz.U. 2014, poz.1111 ze zm.) w zw. z przepisami rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych w służbie cywilnej (Dz.U.2009, nr 74, poz. 633 ze zm.), sąd rozpoznający sprawę jest uprawniony do badania czy została po stronie pracodawcy zachowana i zastosowana właściwa procedura związana z dokonaniem oceny okresowej tzn. czy spełnione zostały wszystkie warunki formalne wynikające z przepisów szczegółowych regulujących dokonywanie ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej? W przypadku stwierdzenia, że urząd (pracodawca) nie sporządził niezwłocznie opisu nowoutworzonego stanowiska w terminie przewidzianym w § 2 pkt 1 Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 7 stycznia 2011 r. w sprawie zasad dokonywania opisów i wartościowania stanowisk pracy w służbie cywilnej (M.P. z 2011 r. nr 5, poz. 61 ze zm.), a ocena okresowa obejmuje okres pracy członka korpusu służby cywilnej jako osoby ocenianej zarówno okres przed jak i po sporządzeniu, doręczeniu i zapoznaniu się jej z opisem stanowiska pracy, to czy okoliczność ta rzutuje na stwierdzenie uchybienia w procesie dokonywania oceny okresowej prowadzącego do uchylenia przez sąd tejże oceny? Czy w przypadku uznania, że zachowane zostały wszystkie warunki formalne po stronie pracodawcy w procesie oceny okresowej pracownika, a sąd stwierdza, iż istnieją przesłanki do zmiany tej oceny, to w jakiej formie następuje ta zmiana: poprzez merytoryczne dokonanie zmiany oceny końcowej przez sąd, zmianę poszczególnych wskazanych ocen częściowych, czy też uchylenie oceny końcowej lub też uchylenie oceny końcowej z jednoczesnym nakazaniem pracodawcy dokonanie zmiany w zakresie wskazanym przez sąd w sentencji wyroku?"

Sankcja za niewykonanie obowiązku informacyjnego w prawie telekomunikacyjnym

Uchwała Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2016 r. (III SZP 4/15)

Art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy z 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt 11 ustawy z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. Nr 106, poz. 675), może stanowić podstawę nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który nie wypełnił obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą – Prawo telekomunikacyjne.

K. Staryk, D. Miąsik, M. Pacuda

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 23 czerwca 2015 r. (VI ACa 1178/14):

„Czy art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy z 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.) w brzmieniu wynikającym z art. 71 pkt 11 ustawy z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. Nr 106, poz. 675), obowiązującym od 17 lipca 2010 r. do 20 stycznia 2013 r., może być podstawą nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który nie wypełnił obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą – Prawo telekomunikacyjne?”

Odmowa wydania świadectw pochodzenia

Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2016 r. (III SZP 5/15)

Odmówiono podjęcia uchwały.

K. Staryk, D. Miąsik, M. Pacuda

Sąd Najwyższy wydał postanowienie po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 22 stycznia 2015 r. (VI Acz 4861/14):

"Czy udzielona przez Prezesa URE przedsiębiorstwu energetycznemu koncesja na prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej pochodzącej ze wspólnego spalania paliw konwencjonalnych i biomasy, której integralną częścią jest tzw. Dokumentacja Uwierzytelniająca, określa w sposób wiążący dla Prezesa URE oraz przedsiębiorstwa energetycznego szczegółowe warunki wykonywania działalności koncesjonowanej, a jeżeli tak, to czy Prezes URE jest związany tymi warunkami w postępowaniu o wydanie świadectw pochodzenia dla energii wyprodukowanej w instalacji, której decyzja taka dotyczy?"

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy – skarga kasacyjna – wartość przedmiotu sporu (III PZP 8/15)

Sąd Najwyższy postanowieniem z 4 listopada 2015 r., II PK 246/14 zwrócił się do powiększonego składu Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy w sprawie z roszczenia pracownika – twórcy wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398² § 1 k.p.c. w związku z art. 294 ust. 1 i 2 ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej – jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1410)?”

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego w trybie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego sprawy.

Powód L. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego A. – P. spółki akcyjnej z siedzibą w P. kwoty 48.500 zł wraz ustawowymi odsetkami, tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego przedsiębiorcę w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 30 czerwca 2013 r. z dokonanych przez powoda i objętych patentami trzech wynalazków oraz objętego prawem ochronnym jednego wzoru użytkowego.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 12 grudnia 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 45.731,63 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 4.015,86 zł od 10 sierpnia 2007 r., 2.681,47 zł od 1 marca 2008 r., 3.169,59 zł od 1 marca 2009 r., 3.872,89 zł od 1 marca 2010 r., 26.259,15 zł od 25 sierpnia 2010 r., 4.332,35 zł od 1 marca 2011 r. i 1.400,32 zł od 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty każdej z kwot, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania. W wyniku rozpoznania apelacji stron, Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z 16 kwietnia 2014 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że w miejsce kwoty 45.731,63 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.259,15 zł z ustawowymi odsetkami od 25 sierpnia 2010 r, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i obciążając kosztami procesu obie strony po połowie, oraz oddalił apelację pozwanego w pozostałej części a apelację powoda w całości i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej. Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną powoda. Mimo, że zaskarżeniem objęto całe orzeczenie, z analizy podstaw i zarzutów kasacyjnych oraz ich uzasadnienia wynika, iż skarga kasacyjna skierowana jest tylko do tej części orzeczenia, w której Sąd drugiej instancji obniżył wysokość zasądzanego na rzecz powoda wynagrodzenia. W konsekwencji skarżący oznaczył wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 19.473 zł. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł, między innymi, o jej odrzucenie jako niedopuszczalnej w świetle art. 398² § 1 k.p.c. z uwagi na zbyt niską wartość przedmiotu zaskarżenia, argumentując – z powołaniem się na treść uchwały Sądu Najwyższego z 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 – że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu

art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., zatem skarga kasacyjna w tej kategorii spraw przysługuje, jeśli wartość przedmiotu zaskarżenia przekracza kwotę 50.000 zł.

Próbę przedstawienia wątpliwości na tle wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego określających warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach dotyczących wynagrodzenia twórców za korzystanie z ich wynalazków i wzorów użytkowych przez inne podmioty, Sąd Najwyższy rozpoczął od nawiązania do przepisów prawa materialnego normujących problematykę tychże wynagrodzeń.

Zgodnie z ustaloną w literaturze przedmiotu terminologią, prawo do wynalazku obejmuje prawo do patentu oraz patent [Szajkowski, *Prawo do wynalazku (w:) Instytucje prawne w gospodarce narodowej*, red. L. Bar, Warszawa 1981, s. 378 i n.]. Zasada prawa wynalazczego, zgodnie z którą prawo do wynalazku przysługuje twórcy, doznaje z reguły ograniczenia w odniesieniu do wynalazków pracowniczych, tzn. powstałych w okolicznościach związanych z zatrudnieniem twórcy. Wyodrębnienie wynalazczości pracowniczej nastąpiło już w dekreście z 12 października 1950 r. o wynalazczości pracowniczej (Dz.U. Nr 47, poz. 428) i było kontynuowane w ustawie z 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117 ze zm.; dalej ustawa o wynalazczości), której art. 20 ust. 1 w jego pierwotnym brzmieniu, za wynalazki pracownicze uznawał tylko wynalazki dokonane przez pracowników sektora uspołecznionego, natomiast wynalazki dokonane przez pracowników nieuspołecznionych zakładów pracy (do których prawo przysługiwało – podobnie jak w przypadku wynalazków pracowniczych – podmiotowi gospodarczemu) nie były objęte tą nazwą, aczkolwiek w literaturze nie kwestionowano ich pracowniczego charakteru, określając je mianem wynalazków pracowniczych nieuspołecznionych [A. Kopff, *Pracownicze projekty wynalazcze (w:) Prawo wynalazcze. Zagadnienia wybrane*, red. S. Grzybowski, A. Kopff, Warszawa 1978, s. 164]. Istotna zmiana w sposobie unormowania tego zagadnienia nastąpiła w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14). Przepis art. 20 ustawy o wynalazczości w jego nowym brzmieniu stanowił, że prawo do uzyskania patentu na wynalazek (prawo do patentu) przysługuje twórcy wynalazku, a jeżeli wynalazku dokonało więcej osób, prawo to przysługuje im wspólnie (ust.1). Prawo do patentu na wynalazek dokonany przez twórców w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy albo realizacji innej umowy przysługuje pracodawcy lub zamawiającemu, chyba że strony ustaliły inaczej (ust. 2). W przypadku dokonania wynalazku przez twórcę przy pomocy podmiotu gospodarczego, podmiotowi temu przysługuje prawo do korzystania z wynalazku we własnym zakresie. W umowie o udzielenie pomocy strony mogą ustalić, że prawo do uzyskania patentu na taki wynalazek przysługuje w całości lub w części podmiotowi gospodarczemu (ust. 3). Ponadto umowy zawierane między podmiotami gospodarczymi mogą określić podmiot, któremu przysługuje prawo do patentu w razie dokonania wynalazku w związku z wykonywaniem tych umów (ust. 4). Jakkolwiek po zmianie przepisów ustawy o wynalazczości ustawodawca zaprzestał posługiwania się w tym akcie pojęciem wynalazku pracowniczego, to wynalazczość pracownicza, jako zjawisko faktyczne i prawne, nadal występowała i znalazła

odzwierciedlenie w przytoczonym przepisie art. 20 ust. 2 ustawy. W sytuacjach wymienionych w hipotezie normy prawnej zwartej w tym przepisie ustanowiono odstępstwo od zasady, że prawo do patentu przysługuje twórcy, stanowiąc o powstaniu *ex lege* prawa do patentu na rzecz innego podmiotu - pracodawcy lub zamawiającego. Z odstępstwem od zasady, że prawo do patentu lub prawa ochronnego przysługuje innemu podmiotowi niż twórca, wiąże się zaś kwestia wynagrodzenia twórcy za korzystanie z jego wynalazku lub wzoru użytkowego przez ten inny podmiot. Przepis art. 98a ust. 1 ustawy określał cztery kategorie twórców, którym przysługiwało takie wynagrodzenie: 1/ pracownicy, którzy dokonali wynalazku w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (twórcy wynalazków pracowniczych), 2/ twórcy, którzy dokonali wynalazku w wyniku realizacji innej umowy (twórcy wynalazków zleconych), 3/ twórcy, którzy przekazali wynalazek (jako wynalazek wolny) do korzystania przez podmiot gospodarczy w warunkach, gdy powodowało to przejście prawa do patentu na ten podmiot i 4/ twórcy, którzy dokonali wynalazku przy pomocy podmiotu gospodarczego. W trzech pierwszych z wyżej wymienionych sytuacji, prawo do patentu na wynalazek przysługiwało (z mocy prawa lub w wyniku czynności prawnej) podmiotowi gospodarczemu, natomiast w ostatnim przypadku przysługiwało ono twórcy, zaś podmiotowi gospodarczemu przysługiwało prawo użytkownika. Zgodnie z art. 110 ust. 1 i 2 ustawy, sprawy o roszczenia twórców z tytułu wynagrodzeń za korzysta z ich wynalazków należały do kompetencji sądów wojewódzkich, a sami twórcy nie mieli obowiązku uiszczania kosztów sądowych, zaś w sporach sądowych o te wynagrodzenia miały odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników.

Analogicznie kwestie te są unormowane w aktualnie obowiązującej ustawie z 30 czerwca 2004 r. – Prawo własności przemysłowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.; dalej Prawo własności przemysłowej). Przepis art. 11 tej ustawy ustanawia zasadę, że prawo do uzyskania patentu na wynalazek albo prawa ochronnego na wzór użytkowy, jak również prawa z rejestracji wzoru przemysłowego przysługuje twórcy, zaś współtwórcom wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego uprawnienia te przysługują wspólnie (ust. 1 i ust. 2). Natomiast w kolejnych jednostkach redakcyjnych powołanego artykułu przewidziano odstępstwa od tej zasady stanowiąc, że w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w wyniku wykonywania przez twórcę obowiązków ze stosunku pracy albo realizacji innej umowy, wspomniane prawo do uzyskania patentu albo prawa ochronnego, jak również prawa z rejestracji przysługuje pracodawcy lub zamawiającemu, chyba że strony ustaliły inaczej (ust. 3), w umowie pomiędzy przedsiębiorcami może być określony podmiot, któremu przysługiwać będą powyższe uprawnienia, w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w związku z wykonywaniem tej umowy (ust. 4), a w przypadku dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego przez twórcę przy pomocy przedsiębiorcy, przedsiębiorca ten może korzystać z tego wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego we własnym zakresie, przy czym w umowie o udzielenie pomocy strony mogą ustalić, że przedsiębiorcy przysługuje w

całości lub w części prawo do uzyskania patentu, prawa ochronnego, jak również prawa z rejestracji (ust. 5). Podobnie też unormowano w art. 22 ustawy problematykę wynagrodzenia twórców. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony nie umówiły się inaczej, twórca wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z tego wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego przez przedsiębiorcę, gdy prawo korzystania z niego bądź prawo do uzyskania patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji przysługuje przedsiębiorcy (ust. 1). Sposób ustalania wysokości wynagrodzenia oraz jego wypłaty uregulowano w ust. 2 i 3 powołanego artykułu tak samo jak w poprzedniej ustawie, wprowadzając jednak ograniczenie czasowe dla uprawnień twórcy do wynagrodzenia. Wreszcie w art. 294 ustawy określono tryb dochodzenia roszczeń o przedmiotowe wynagrodzenie stanowiąc, że twórca wynalazku może dochodzić roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku przed sądem okręgowym (ust. 1), zaś w postępowaniu o to roszczenie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników. Przepisy tego artykułu stosuje się także odpowiednio do wynagrodzenia za korzystanie z wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych i topografii układów scalonych (art. 295).

Jeszcze po rządami art. 20 ustawy o wynalazczości w jej pierwotnym brzmieniu Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 lutego 1986 r., IV PZ 5/86 (OSNC 1986 nr 12, poz. 209) uznał, że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c. - w brzmieniu nadanym temu przepisowi przez ustawę z 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 20, poz. 86).

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że źródłem prawa twórcy do wynagrodzenia jest dokonanie przez niego projektu wynalazczego i jego zastosowanie w rozumieniu przepisów prawa wynalazczego. Prawo pracy kwestii tych nie reguluje, gdyż umowa o pracę - bez względu na to, jak szeroko należałoby pojmować zakres obowiązków pracowniczych - nie może być źródłem zobowiązania pracownika do dokonania projektu wynalazczego. Ponadto, uznanie projektu wynalazczego za pracowniczy nie jest uzależnione wyłącznie od zatrudnienia twórcy tego projektu przez jednostkę gospodarki społecznej, w której projekt został zgłoszony. Projekt wynalazczy może być bowiem uznany za pracowniczy, jeżeli został dokonany - w wyniku zlecenia lub przy pomocy jednostki gospodarki społecznej - przez twórcę niebędącego pracownikiem tej jednostki (art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości). Twórcy przysługuje wówczas prawo żądania zawarcia z nim umowy o uczestniczenie w pracach związanych z realizacją jego projektu, gwarantującej mu szereg uprawnień z zakresu prawa pracy (art. 96 ust. 2 i ust. 3 cytowanej ustawy). Przepisy te mają na celu ochronę prawa twórcy do uczestniczenia w realizacji jego projektu w postaci uregulowania nawiązującego do instytucji prawa pracy. To szczególne uregulowanie prawa wynalazczego potwierdza tezę, iż roszczenia cywilnoprawne związane z dokonaniem i zastosowaniem pracowniczego projektu wynalazczego nie są roszczeniami z dziedziny prawa pracy. Wynika to także z wykładni przepisu art. 110 ustawy o wynalazczości, który

ustanawiając sąd wojewódzki jako właściwy do rozpoznawania roszczeń o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy przewidział odpowiednie stosowanie w tych sprawach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach o roszczenia pracowników. Odpowiednie stosowanie wymienionych przepisów oznacza, iż ustawodawca nie traktował spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy jako spraw z zakresu prawa pracy.

Pogląd ten spotkał się jednak z krytyką. Zarzucano, że pojęcie sprawy z zakresu prawa pracy ma szczególne, technicznoprawne, procesowe znaczenie, które jest szersze od tradycyjnie ujmowanego materialnoprawnego rozumienia spraw z zakresu prawa pracy, z którego w przeszłości na ogół eliminowane były stosunki o charakterze cywilnoprawnym. Kierując się raczej tradycyjnym podejściem do problemu, Sąd Najwyższy nie wyciągnął wniosków z szerszego ujęcia spraw z zakresu prawa pracy w przepisach k.p.c., a zwłaszcza z użycia przez ustawodawcę formuły, iż rozumie się przez nie sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane (art. 476 pkt 1 k.p.c.). Nadto po zmianie k.p.c. dokonanej ustawą z 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 20, poz. 86) w Kodeksie nie występuje już pojęcie postępowania w sprawach o roszczenia pracowników, lecz pojęcie postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy (por. M. Gersdorf–Giario, *Jeszcze w sprawie pojęcia sprawy z zakresu prawa pracy*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1988 nr 2, s. 39-40; J. Turek, *glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5 lutego 1986 r., IV PR 5/86*, Nowe Prawo 1988 nr 7-8, s. 151 i nast.; K. Korzan, *glosa do tegoż postanowienia*, OSP 1988 nr 12, poz. 252).

Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 (OSNC 1993 nr 7-8, poz. 119) podtrzymał jednak swoje dotychczasowe stanowisko w tej kwestii stwierdzając, że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zauważył, że w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego wspomnianą ustawą z 18 kwietnia 1985 r. zmieniono dotychczasową nazwę działu III tytułu VII, księgi pierwszej Kodeksu z „Postępowanie w sprawach o roszczenia pracowników” na „Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych”, zaś w znowelizowanym art. 476 § 1 k.p.c. zamieszczono definicję „spraw z zakresu prawa pracy”, którymi są, między innymi, „sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nimi związane” (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). W wyniku powyższych zmian ustawowych powstał problem, czy definicja zawarta w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. obejmuje sprawy o wynagrodzenie twórcy za pracowniczy projekt wynalazczy jako sprawy ze stosunku pracy lub jako sprawy związanej ze stosunkiem pracy. Według Sądu Najwyższego, od rozstrzygnięcia tego problemu zależy przede wszystkim, czy sądem właściwym do rozpoznawania spraw o wynagrodzenie twórcy za pracowniczy projekt wynalazczy będzie sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako wyodrębniona jednostka organizacyjna sądu wojewódzkiego, czy też nadal sąd wojewódzki rozpoznający sprawy cywilne. Bez względu natomiast na kierunek rozstrzygnięcia, z uwagi na własną regulację zawartą w art. 110 ust. 1 in fine oraz art.

110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, w wymienionych sprawach twórca zwolniony jest od kosztów sądowych oraz stosowane są odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników (obecnie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy zawarte w rozdziałach 1 i 2, działu III, tytułu VII, księgi pierwszej), stawiające twórcę pracowniczego projektu wynalazczego w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do powoda dochodzącego roszczeń na ogólnych zasadach procesowych.

Rozważając, czy sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy zaliczyć można do spraw ze stosunku pracy, Sąd Najwyższy podkreślił brak jasnego uregulowania w prawie wynalazczym stosunku między twórcą pracowniczego projektu wynalazczego a podmiotem uprawnionym do jego stosowania, które pozwoliłoby ten stosunek odróżnić od innych stosunków zobowiązaniowych i zakwalifikować jednoznacznie do stosunków pracy lub do stosunków z zakresu prawa cywilnego. W doktrynie i judykaturze przeważa pogląd, że sprawy wynalazcze nie należą do spraw ze stosunku pracy i mimo wielu specyficznych rozwiązań, wynikających z prawa wynalazczego, mają charakter cywilnoprawny.

Przeciwko uznaniu sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za sprawę ze stosunku pracy przemawia to, że w świetle art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości w jego brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą zmieniającą z 30 października 1992 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14) wynalazkiem pracowniczym był nie tylko wynalazek dokonany przez pracownika jednostki gospodarki uspołecznionej w zakresie jej działalności i w związku z jego zatrudnieniem w tej jednostce, lecz także wynalazek dokonany w wyniku zlecenia lub przy pomocy jednostki gospodarki uspołecznionej przez twórcę niebędącego pracownikiem tej jednostki. Przepis ten stosowano odpowiednio do wzoru użytkowego (art. 82 ustawy o wynalazczości). W myśl przepisów rozdziału IV ustawy o wynalazczości również twórcą projektu racjonalizatorskiego nie musiał być pracownik jednostki gospodarki uspołecznionej przejmującej ten projekt do stosowania. Jednakże nawet wtedy, gdy twórca był pracownikiem jednostki gospodarki uspołecznionej przejmującej jego projekt wynalazczy do stosowania, to między stosunkiem pracy łączącym strony a stosunkiem prawnym powstałym w związku z działalnością wynalazczą pracownika zachodziły poważne różnice. W tej ostatniej działalności, stanowiącej wynik twórczej myśli pracownika, był on samodzielny i nie mógł być poddany rygorom wynikającym z podporządkowania zakładowi pracy, stanowiącego istotną cechę stosunku pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, różnice między wynagrodzeniem za pracę a wynagrodzeniem za projekty wynalazcze przemawiają za cywilnym charakterem wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy. Teza ta znajduje potwierdzenie także w art. 108 ustawy o wynalazczości, który do wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze w sprawach nieuregulowanych w ustawie o wynalazczości nakazuje stosować odpowiednio przepisy prawa cywilnego. Skoro zaś nie można uznać spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za "sprawy ze stosunku pracy", to

nie można na podstawie tego kryterium zaliczyć ich do spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. (in principio).

Mając na uwadze, że przepis 476 § 1 pkt 1 k.p.c. uznaje za sprawy z zakresu prawa pracy również sprawy związane ze stosunkiem pracy, Sąd Najwyższy stwierdził, że związek taki w sprawach objętych przedstawionym zagadnieniem nasuwa się w szczególności, gdy wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy dochodzone jest przez pracownika od jego zakładu pracy. Bez względu jednak na istnienie związku ze stosunkiem pracy twórcy, spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie można zaliczyć do spraw z zakresu prawa pracy ze względu na odrębną regulację procedury obowiązującej przy rozpoznawaniu spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy w art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, nakazującym stosowanie w tych sprawach przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach o roszczenia pracowników (obecnie przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy), i to tylko odpowiednio. Odrębność ta została utrzymana mimo wspomnianej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, zawartej w ustawie z 18 kwietnia 1985 r., która wprowadziła do Kodeksu przepis art. 476 § 1 pkt 1. Nie została ona zniesiona także w licznych, późniejszych nowelizacjach Kodeksu postępowania cywilnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie można podzielić poglądu, że art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, chociaż formalnie nieuchylony, przestał *de facto* obowiązywać ze względu na objęcie spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy przepisem znówelizowanego w 1985 r. art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. jako spraw pozostających w związku ze stosunkiem pracy i konsekwencją tego w postaci bezpośredniego stosowania w tych sprawach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, gdyż sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy należne twórcom niebędącym pracownikami, poza nazwą tych projektów, nie pozostają w związku ze stosunkiem pracy twórców i nie można by ich zaliczyć do spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Ze względu zaś na identyczny przedmiot sprawy (wynagrodzenie za projekt wynalazczy) nie byłoby celowe rozpatrywanie tych spraw w innym trybie niż spraw twórców-pracowników.

Podjmując powyższą uchwałę Sąd Najwyższy skonstatował, że w jej konsekwencji sprawy o wynagrodzenie za pracownicze projekty wynalazcze, jako sprawy majątkowe, będą nadal rozpatrywane przez sądy cywilne (wojewódzkie w pierwszej instancji oraz apelacyjne w drugiej instancji), dysponujące kadrami sędziowską obeznaną z problematyką prawną tych spraw, a nie sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, jako odrębne jednostki organizacyjne sądów wojewódzkich i apelacyjnych.

Treść powołanej uchwały oraz jej uzasadnienie były też punktem odniesienia dla Sądu Najwyższego przy podejmowaniu kolejnej uchwały z 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02 (OSNP 2003 nr 12, poz. 286). W uchwale tej stwierdzono, że sprawę, w której twórca dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z jego wynalazku, rozpoznaje sąd okręgowy w składzie jednego sędziego (art. 47 § 3 k.p.c. w związku z art. 294

ust. 2 Prawa własności przemysłowej, a poprzednio art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości). W uzasadnieniu uchwały podzielono dotychczasowy pogląd Sądu Najwyższego w kwestii niemożności zakwalifikowania spraw o wynagrodzenie twórcy za korzystanie z jego wynalazku do żadnej z kategorii spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1-3 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym zakresie aktualna pozostaje argumentacja zawarta w uzasadnieniu uchwały z 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92. Należy zaś dodać, że przepis art. 110 ustawy o wynalazczości nie posługiwał się pojęciem twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, lecz mówił o twórcy projektu wynalazczego w ogóle. Miało to związek z fundamentalnymi zmianami prawa wynalazczego wprowadzonymi ustawą zmieniającą z 30 października 1992 r., polegającymi między innymi na odejściu od koncepcji podziału projektów wynalazczych na pracownicze (w znacznym stopniu uprzywilejowane) i inne. Od tej pory twórcy wszystkich projektów wynalazczych (obejmujących wynalazki, wzory użytkowe i projekty racjonalizatorskie) byli traktowani jednakowo. Przepis art. 110 ustawy o wynalazczości nakazywał stosować odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników do wszystkich spraw, w których twórca pracownik lub twórca niebędący pracownikiem dochodził wynagrodzenia za korzystanie z jego projektu wynalazczego czy to od swojego pracodawcy, czy to od jednostki korzystającej z projektu niebędącej jego pracodawcą. Ze względu na identyczny przedmiot sprawy (wynagrodzenie za projekt wynalazczy) nie było celowe rozpatrywanie tych spraw na innych zasadach – w pierwszym przypadku w postępowaniu odrębnym jako spraw z zakresu prawa pracy, w drugim według ogólnych reguł postępowania jako spraw cywilnych. W obydwu sytuacjach sprawa o wynagrodzenie za korzystanie z projektu wynalazczego nie była sprawą z zakresu prawa pracy. Jest to logiczne, bo skoro Sąd Najwyższy uznał sprawę o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za sprawę niebędącą sprawą z zakresu prawa pracy, w rozumieniu przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, to tym bardziej w taki sposób powinna być potraktowana sprawa o wynagrodzenie za każdy inny (nie – pracowniczy) projekt wynalazczy. To samo można odnieść na gruncie przepisów Prawa własności przemysłowej do wynagrodzenia twórcy za korzystanie z jego wynalazku. Należy rozumieć jednolicie stosunek (cywilnoprawny) łączący twórcę wynalazku i przedsiębiorcę korzystającego z tego wynalazku (stosującego ten wynalazek) niezależnie od tego, czy twórca jest pracownikiem a przedsiębiorca jego pracodawcą, czy też nie łączy ich stosunek pracy. Konkludując Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawy o wynagrodzenie za korzystanie z wynalazków (projektów wynalazczych w rozumieniu ustawy o wynalazczości), nawet tych, których twórcą jest pracownik, a przedsiębiorcą korzystającym z wynalazku jego pracodawca – są jako sprawy cywilne rozpoznawane przez sądy cywilne; w pierwszej instancji przez wydziały cywilne sądów okręgowych, w drugiej instancji przez wydziały cywilne sądów apelacyjnych. Skład sądu określają w pierwszej instancji – art. 47 § 3 k.p.c., a w drugiej instancji – art. 367 § 3 k.p.c .

Treść i uzasadnienie powyższych uchwał wskazują na silne zakotwiczenie w judykaturze Sądu Najwyższego poglądu o niezaliczaniu żadnych spraw o

wynagrodzenie twórcy za korzystanie z jego wynalazku (wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego) do kategorii spraw z zakresu prawa pracy oraz stanowiska w kwestii zakresu zawartego w art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości i art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej odesłania do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracownicze. Zauważając brak spójności zawartego w tych przepisach pojęcia spraw o roszczenia pracowników z występującym obecnie na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego pojęciem spraw z zakresu prawa pracy, Sąd Najwyższy uznał, że posługując się różnymi pojęciami w wymienionych ustawach oraz Kodeksie postępowania cywilnego ustawodawca chciał uniknąć ich tożsamości znaczeniowej, wyłączając pierwszą z wymienionych kategorii spraw spod zawartej w art. 476 § 1 pkt 1-3 k.p.c. definicji spraw z zakresu prawa pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, oznacza to, że w sprawach, w których twórca wynalazku (poprzednio – projektu wynalazczego) dochodzi roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku (poprzednio – projektu wynalazczego), znajdują odpowiednie zastosowanie tylko przepisy art. 459-477⁷ k.p.c. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że do spraw, o których mowa w art. 110 ustawy o wynalazczości oraz w art. 294 Prawa własności przemysłowej, będą miały zastosowanie inne przepisy Kodeksu, w tym wspomniany art. 47.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie przedstawiającym niniejsze zagadnienie prawne, wątpliwości budzi zarówno zdecydowana odmowa uznania wszystkich spraw o wynagrodzenie twórców za korzystanie z ich wynalazków za sprawy z zakresu prawa pracy, jak i tak wąskie potraktowanie odesłania w tej kategorii spraw do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracowników.

Co do pierwszej z podniesionych kwestii zauważono, że analiza przepisów ustawy o wynalazczości oraz Prawa własności przemysłowej upoważnia do sformułowania konkluzji, iż polski ustawodawca nie wprowadził definicji wynalazku pracowniczego, a jedynie ogólnie określił okoliczności, w jakich wynalazek musi powstać, by prawo do niego ex lege przysługiwało innej niż twórca osobie. Zarówno na gruncie regulacji art. 20 ust. 2 ustawy o wynalazczości, jak i art. 11 ust. 3 Prawa własności przemysłowej wyodrębnia się pojęcie wynalazku pracowniczego w węższym rozumieniu (wynalazek pracownika) i w rozumieniu szerszym, obejmującym wynalazek pracownika oraz wynalazek wynikający z wykonania umowy cywilnoprawnej (umowy o dokonanie wynalazku), a więc wynalazek zlecony.

O dokonaniu wynalazku w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy należy niewątpliwie mówić wtedy, gdy rodzaj pracy ustalony w akcie kreującym stosunek pracy wskazuje, że do obowiązków pracownika bezpośrednio należy twórcza praca w dziedzinie techniki, a zwłaszcza gdy zobowiązał się on do prowadzenia prac nad wynalazkami. Zdaniem przedstawicieli doktryny, pracownik nie traci prawa do patentu, jeżeli dokonany przez niego wynalazek nie jest następstwem wykonywania obowiązków wyraźnie wynikających z ustalonego rodzaju pracy, a może być zakwalifikowany jedynie jako efekt dążenia pracownika do uzyskiwania w pracy jak najlepszych wyników i przejawiania w tym celu odpowiedniej inicjatywy (art. 100 § 2 pkt 2 k.p.). Tym bardziej nie jest on pozbawiony tego prawa wtedy, gdy

wynalazek dokonany został jedynie w związku lub przy okazji wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (W. Sanetra, *Prawnopracownicze aspekty reformy prawa wynalazczego*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1993 nr 4, s. 42 oraz T. Kuczyński, *Twórczość autorska i wynalazcza jako kategoria prawa pracy. Wybrane zagadnienia*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1998 nr 3, s. 12-13). Jak wspomniano wyżej, prawo pracodawcy do patentu na wynalazek pracowniczy powstaje z mocy prawa, bez konieczności dokonywania odrębnej czynności prawnej przenoszącej nań to prawo. Drugim - obok stosunku pracy - źródłem powstania wynalazku pracowniczego jest realizacja umowy innej niż umowa będąca podstawą stosunku pracy. W przypadku tego typu umów zakwalifikowanie wynalazku do kategorii wynalazków pracowniczych zależy od celu, dla jakiego umowa została zawarta. Musi być nim dokonanie wynalazku. Ma on zatem stanowić wykonanie obowiązku wprost wynikającego z umowy. W związku z powyższym wynalazek pracowniczy może być rezultatem realizacji innej umowy niż będąca podstawą stosunku pracy tylko o tyle, o ile jest to wynalazek zakontraktowany, dokonany na zamówienie. Przedmiotem umowy musi zaś być myśl twórcza w postaci rozwiązania technicznego, a nie sama rzecz, która ewentualnie może wynalazek inkorporować. W takim bowiem przypadku nie może być mowy o wynalazku pracowniczym, gdyż w istocie to nie wynalazek byłby przedmiotem umowy. W literaturze wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym wszystkie wynalazki dokonane przez pracownika w wyniku realizacji umowy innej niż będąca podstawą stosunku pracy muszą być zakwalifikowane jako wynalazki pracownicze. Natomiast stosunek pracy może być podstawą powstania zarówno wynalazku pracowniczego sensu stricto, jak i wynalazku pracowniczego sensu largo (J. Chlebny, *Pojęcie wynalazku pracowniczego na tle ustawy – Prawo własności przemysłowej*, Przegląd Prawa Handlowego 2009 nr 8, s. 44-45). Rozróżnienie na wynalazek pracowniczy sensu stricto i sensu largo można uzasadniać pewną odmiennością stosunku pracy od innych umów mogących być podstawą stworzenia wynalazku pracowniczego. Nie sposób nie dostrzec, że sytuacja twórcy – pracownika, ze względu na imperatywne normy prawa pracy, jest bardziej korzystna niż twórcy nieposiadającego takiego statusu. Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p., pracownik wykonuje pracę pod kierownictwem pracodawcy. A więc pracodawca ma wpływ na to, co pracownik robi w ramach stosunku pracy i jak wykonuje pracę, a także wskazuje pracownikowi problemy i kierunek działań. Po wtóre, pracownik wykonuje pracę w miejscu wskazanym przez pracodawcę. To zaś wiąże się najczęściej z zapewnieniem odpowiedniego zaplecza technicznego, środków niezbędnych do dokonania wynalazku. Te elementy stanowią swoista inwestycję w rozwój pracownika i mają niewątpliwie wpływ na jego kreatywność. Natomiast w przypadku umów niebędących źródłem stosunku pracy, to twórca przyjmujący zamówienie najczęściej samodzielnie organizuje swoją działalność.

W doktrynie i judykaturze nie budzi wątpliwości, że spory o roszczenia twórców o wynagrodzenie z tytułu korzystania z ich wynalazków nie są sporami o roszczenia ze stosunku pracy, nawet w sytuacji, gdy twórcą jest pracownik, a wynalazek został dokonany w wyniku realizacji obowiązków pracowniczych [W.

Sanetra, *W kwestii istoty wynagrodzenia twórców pracowniczego projektu wynalazczego*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1977 nr 3, s. 13; J. Szwaia (w.): *System prawa własności intelektualnej, t. II*, Prawo wynalazcze, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk 1990, s. 680 i nast. oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 listopada 1974 r., III PZP 35/74 z glosą S. Dalki, OSPiKA 1975 nr 11, poz. 236]. Natomiast należy zastanowić się, czy rzeczywiście sprawy te nigdy nie są sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy. W tej materii trzeba podkreślić, że wspomnianego wynagrodzenia mogą dochodzić zarówno twórcy pozostający w stosunku pracy z podmiotem korzystającym z wynalazku (wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego), jak i twórcy niezwiązani z zamawiającym więzią pracowniczą. Jest oczywiste, że w tym drugim przypadku nie można mówić o roszczeniach związanych ze stosunkiem pracy, skoro taki stosunek nie istnieje między twórcą a zamawiającym. Sprawa o roszczenia twórcy o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku jest w tym przypadku sprawą cywilną. Inaczej należy oceniać pierwszą z wymienionych sytuacji. Na przeszkodzie kwalifikacji roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku jako związanych ze stosunkiem pracy nie stoi ich jednoznacznie cywilnoprawny charakter, skoro w judykaturze powszechnie przyjęta jest możliwość uznania za związane ze stosunkiem pracy także tych roszczeń, o których rozstrzygnięcie opiera się na przepisach prawa cywilnego. Charakter prawny sprawy o wynagrodzenie za korzystanie z wynalazku jako sporu o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, powinien być oceniany tylko w oparciu o kryterium powiązania, o którym mowa w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie można zasadnie twierdzić, że związek tego rodzaju roszczenia ze stosunkiem pracy jest jedynie faktyczny. To bowiem dzięki temu, że między stronami istnieje ów stosunek, a w ramy pracowniczych obowiązków twórcy wchodzi działalność twórcza, prawo do patentu powstaje na rzecz pracodawcy. W miejsce prawa do patentu twórca uzyskuje uprawnienie do domagania się wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku. Powstanie stosunku prawnego, którego elementem jest uprawnienie twórcy do wynagrodzenia, jest więc ściśle sprzężone zarówno z istnieniem, jak i z treścią stosunku pracy. Zależności tej można się także dopatrywać na płaszczyźnie ustalania wysokości tegoż wynagrodzenia (art. 22 ust. 2 Prawa własności przemysłowej).

Analizując kwestie związku prawa do patentu i do wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku pracowniczego z istnieniem stosunku pracy, w literaturze podkreślano, że z uwagi na to, iż realizacja prawa do patentu w istocie następuje w trybie postępowania przed Urzędem Patentowym, wobec tego prawo do wynagrodzenia, jako świadczenia o charakterze cywilnoprawnym, należałoby ujmować jako element odrębnego stosunku prawnego, który powiązany jest ze stosunkiem prawa do patentu i ze stosunkiem pracy (gdy w rachubę wchodzi wynalazek pracowniczy). Stosunek pracy warunkuje powstanie prawa do patentu i stosunku prawa do wynagrodzenia za projekt wynalazczy. Powiązanie między stosunkiem pracy a stosunkiem prawa do wynagrodzenia za projekt wynalazczy przebiega przy tym niejako w dwóch płaszczyznach, a mianowicie za pośrednictwem stosunku prawa do patentu (stosunek pracy warunkuje powstanie tego prawa na

rzecz podmiotu gospodarczego, a to z kolei warunkuje roszczenie pracownika – twórcy o wynagrodzenie za projekt wynalazczy) oraz bezpośrednio przez uzależnienie wysokości należnego wynagrodzenia za projekt wynalazczy od korzyści uzyskanych wcześniej przez pracownika – twórcę na podstawie stosunku pracy, w ramach którego zobowiązany był on do twórczej pracy wynalazczej. Stwierdzenie powyższych związków między stosunkiem pracy a stosunkiem wynagrodzenia za projekt wynalazczy ma zaś, zdaniem niektórych autorów, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu na temat drogi dochodzenia roszczeń o to wynagrodzenie. Zauważa się, że przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku pracownika nie można pomijać, iż wynalazek ten powstał w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych, wobec tego spór o to wynagrodzenie jest sporem o roszczenie związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Inaczej natomiast należałoby ocenić pozostałe przypadki, w których twórcom przysługuje wynagrodzenie za korzystanie przez podmioty gospodarcze z dokonywanych przez nich projektów wynalazczych. Roszczenia o to wynagrodzenie nie pozostają w związku z realizacją stosunku pracy, lecz na tle innych stosunków prawnych i wobec tego nie mieszczą się one w kręgu spraw z zakresu prawa pracy (W. Sanetra, *Pracownicze aspekty reformy prawa wynalazczego*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1993 nr 4, s. 48-50).

Odnosząc się do akcentowanej w uzasadnieniu uchwał Sądu Najwyższego z 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 i z 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02 wykładni językowej art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości oraz art. 294 ust. 2 Prawa wynalazczego, które nakazują stosować do wszystkich spraw o wynagrodzenia twórców przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu o roszczenia pracowników jedynie odpowiednio, glosatorzy zauważają, że dokując interpretacji art. 110 ust. 1 pierwszej i art. 294 ust. 2 drugiej z powołanych ustaw nie można tracić z pola widzenia ich celu. Celem tym nie jest modyfikacja wiążąco określonych w art. 476 k.p.c. granic postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy przez przesądzenie charakteru prawnego określonej kategorii sporów cywilnych. Zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c. w związku z art. 459 k.p.c. sąd jest obowiązany rozpoznawać w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy każdą sprawę, która należy do tej kategorii spraw z mocy art. 476 § 1 k.p.c. Przepisy art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości oraz art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej nie uchylily tej reguły. Przepisy te zapewniały (zapewniają) twórcom szczególne przywileje procesowe przewidziane w k.p.c. dla pracowników dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli zatem w konkretnym układzie procesowym, twórca wynalazku - jako pracownik - korzysta z tych przywilejów na mocy samych tylko przepisów k.p.c., to wówczas art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, jako *lex subsidiaria*, nie znajduje po prostu zastosowania. Nie oznacza to jednak, że jest zbędny. Zwraca się uwagę, że w dacie wejścia w życie przepisu art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, którego treść powtarza art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, Kodeks postępowania cywilnego posługiwał się inną definicją spraw z zakresu praw pracy. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. desygnałem tego pojęcia były wyłącznie przypadki dochodzenia roszczeń ze stosunku pracy. Sprawy o zapłatę

wynagrodzenia za korzystanie z projektu pracowniczego bezspornie do tej grupy nie należą. W tym kontekście łatwo dostrzec, że art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości nakazał odpowiednie stosowanie reguł postępowania odrębnego w sprawach o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie dlatego, że sprawy te nie są sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, ale dlatego, że nie są sprawami o roszczenia ze stosunku pracy. Prawo własności przemysłowej powieliła tylko te regulację (por. P Grzegorzczak, *glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 26 listopada 2002 r., III PZP 21/0*, Państwo i Prawo 2004 nr 3, s. 127-131).

Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym niniejsze zagadnienie prawne opowiedział się za taką właśnie interpretacją powołanych przepisów i przyjęciem, że sprawy o wynagrodzenie pracowników – twórców za korzystanie z ich wynalazków są sprawami z zakresu prawa pracy.

Nie można też zgodzić się z przyjętym w uzasadnieniach uchwał Sądu Najwyższego z 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 i z 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02 ograniczeniem powyższego odesłania do przepisów art. art. 459-477⁷ k.p.c., zamieszczonych w rozdziałach 1 i 2 działu III tytułu VII (Postępowania odrębne) księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego. Do tak zawężającej interpretacji tego odesłania nie upoważnia literalne brzmienie zarówno art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, jak i art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej. Nie wskazano w nich konkretnych przepisów k.p.c., których odesłanie dotyczy, ani nie zastrzeżono, że chodzi o przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, co stanowiłoby jednoznaczne nawiązanie do przepisów zamieszczonych w noszącym taką nazwę tytule księgi pierwszej k.p.c. Tymczasem odmienności postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy – w relacji do postępowania w innych kategoriach spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. – wynikają także z innych przepisów k.p.c., w tym między innymi z art. 398² § 1, określającego warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach o prawa majątkowe i obniżającego do kwoty 10.000 zł wartość przedmiotu zaskarżenia decydującego o możliwości wniesienia skargi w sprawach o prawa majątkowe z zakresu prawa pracy. Przeciwno takiemu zawężeniu omawianego odesłania przemawia wreszcie treść przepisu art. 475¹ k.p.c., wyłączającego niektóre przepisy o postępowaniu odrębnym w tej kategorii spraw do skargi kasacyjnej i do postępowania przed Sądem Najwyższym, wywołanego jej wniesieniem. Oznacza to, że pojęcie postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i jego odrębności nie dotyczy tylko postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, ale rozciąga się także na postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi kasacyjnej. Tym bardziej, że sprawy o roszczenia twórców wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz topografii układów scalonych o wynagrodzenie właśnie na etapie postępowania kasacyjnego przypisane zostały do kompetencji właściwej dla spraw z zakresu prawa pracy Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (§ 30 ust. 1 regulaminu Sądu Najwyższego uchwalonego uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego – M.P. Nr 57, poz. 898 ze

zm.; podjętą na podstawie art. 3 § 2 i art. 51 § 2 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.).

Przedstawiając powiększonemu składowi Sądu Najwyższego niniejsze zagadnienie prawne Sąd Najwyższy w składzie zwykłym miał na względzie to, że przyjęcie sugerowanego wyżej rozstrzygnięcia kwestii wartości przedmiotu zaskarżenia decydującej o dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach z powództwa pracowników - twórców o wynagrodzenie za korzystanie z ich wynalazków wymaga odstąpienia od dotychczasowej linii orzecznictwa odnośnie do niedefiniowania tych spraw jako spraw z zakresu prawa pracy oraz wąskiego rozumienia odesłania w tychże sprawach do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracowników.

Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego – zakres przedmiotowy – oświadczenie państw członkowskich – emerytury pomostowe (III UZP 1/16)

Sąd Apelacyjny w G. postanowieniem z 7 grudnia 2015 r., III AUa 815/15 zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy emerytury pomostowe określone przepisami ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 965) są świadczeniami z tytułu starości, a w konsekwencji czy z mocy art. 3 ust. 1 lit.d rozporządzenia parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. U.UE.L.04.166.1), rozporządzenie to znajduje zastosowanie przy ustalaniu prawa do emerytury pomostowej?”

Sąd Apelacyjny wskazał, że rozporządzenie nr 883/2004 weszło w życie w stosunku pomiędzy państwami Europejskiego Obszaru Gospodarczego nie należącymi do Unii Europejskiej, tj. Norwegią, Irlandią i Lichtensteinem od 1 czerwca 2012 r. Przed tą datą w zakresie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w stosunkach m.in. z Norwegią zastosowanie miały przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (EWG) nr 1408/71 z 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego dla pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie.

W rozporządzeniu nr 1408/71 wśród świadczeń objętych koordynacją nie wymieniono świadczeń przedemerytalnych. Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004 rozporządzenie to stosuje się do całego ustawodawstwa odnoszącego się do następujących działów zabezpieczenia społecznego:

- a) świadczeń z tytułu choroby;
- b) świadczeń z tytułu macierzyństwa i równoważnych świadczeń dla ojca;
- c) świadczeń z tytułu inwalidztwa;
- d) świadczeń z tytułu starości;

- e) rent rodzinnych;
- f) świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i choroby zawodowej;
- g) zasiłków na wypadek śmierci;
- h) świadczeń dla bezrobotnych;
- i) świadczeń przedemerytalnych;
- J) świadczeń rodzinnych.

Definicje określił do celów stosowania rozporządzenia nr 883/2004 zawarte są w jego art. 1.

Zgodnie z art. 1 lit. x rozporządzenia nr 883/2004 określenie „świadczenie przedemerytalne” oznacza: wszystkie świadczenia pieniężne inne niż zasiłek dla bezrobotnych lub wcześniejsze świadczenie z tytułu starości, a emerytura udzielane od określonego wieku pracownikom, którzy ograniczyli, zaprzestali lub zawiesili swą dającą wynagrodzenie pracę do wieku, w którym kwalifikują się do emerytury lub do wcześniejszej emerytury, a których otrzymywanie nie jest uzależnione od tego, czy zainteresowana osoba pozostaje w dyspozycji służb zatrudnienia właściwego państwa; „wcześniejsze świadczenie z tytułu starości” oznacza świadczenie udzielane przed osiągnięciem zwykłego wieku emerytalnego, które albo jest nadal przyznawane po osiągnięciu wspomnianego wieku, albo jest zastępowane innym świadczeniem z tytułu starości.

Objęcie koordynacją świadczenia przedemerytalnego uregulowanego ustawą z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych nie budzi wątpliwości. Jednak zaznaczyć należy, że przy świadczeniach przedemerytalnych, z mocy art. 66 rozporządzenia nr 883/2004, nie znajduje zastosowania zasada sumowania okresów ubezpieczenia określona w art. 6 tegoż rozporządzenia.

Charakter emerytur pomostowych nie jest jednoznaczny. Według stanowiska Ministerstwa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pojęcie „świadczenia przedemerytalne” obejmuje w odniesieniu do polskich przepisów:

- świadczenia przedemerytalne uregulowane w ustawie z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych,
- emerytury pomostowe i renty rodzinne po osobach uprawnionych do emerytury pomostowej, uregulowane w ustawie z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych,
- nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, uregulowane w ustawie z 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (www.mpips.gov.pl/koordynacja_systemow_zabezpieczenia_spolecznego/unia_europejska/swiadczenia_w_ramach_koordynacji_unijnej/swiadczenia_przedemerytalne).

Z kolei Krzysztof Ślebzak wskazuje, że cyt. „(...) w kontekście prawa polskiego do kategorii świadczeń przedemerytalnych zaliczyć trzeba świadczenie przyznawane na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych” (K. Ślebzak „*Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego*”, *Komentarz*, Warszawa 2012, , s.72).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w S. wyrażonym w wyroku z 11 grudnia 2013 r. w sprawie III AUa 518/13, emerytura pomostowa nie jest świadczeniem z tytułu

starości. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten wskazał, że „brak było podstaw prawnych do zaliczenia ubezpieczonemu okresów pracy poza granicami kraju przy ustaleniu uprawnień do emerytury pomostowej, bowiem w tym przypadku nie znajdują zastosowania przepisy unijne rozporządzenia nr 883/2004, a wynikająca z przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zasada terytorialności. Za prawidłowe Sąd ten uznał stanowisko, że emerytura pomostowa nie jest „świadczeniem z tytułu starości” określonym w art. 3 ust. 1 lit.d rozporządzenia nr 883/2004. W świetle regulacji art. 3 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004 uznać należy, że wykaz ryzyk ubezpieczeniowych zawartych w art. 3 ust. 1 wymienionego rozporządzenia jest zamknięty, a dział zabezpieczenia społecznego nie wymieniony w tym przepisie nie wchodzi do zakresu wymienionych tam świadczeń [zob. Teresa Bińczycka- Majewska, *Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego w UE na progu XXI wieku (w:) Prawo pracy w świetle przepisów integracji europejskiej. Księga jubileuszowa Profesor Marii Matey-Tyrowicz*, Warszawa 2011]. Nie ulega zatem wątpliwości, że treść powyższej regulacji pozwala na stwierdzenie, że emerytura pomostowa chociaż jest świadczeniem, które może być przyznane po osiągnięciu określonego wieku, to jednak wymaga spełnienia jeszcze kilku przesłanek określonych w art. 4 w zw. z art. 8 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych. Tym co odróżnia świadczenie z tytułu starości od innych kategorii świadczeń, które również mogą być przyznane ze względu na osiągnięcie określonego wieku lub stażu pracy, jest konieczność spełnienia dodatkowych warunków lub zaistnienie określonej sytuacji. Stąd też uważa się i jest to stanowisko prezentowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, że w przypadku typowych świadczeń z tytułu starości ich nabycie i realizacja związana jest z osiągnięciem określonego wieku i realizacją prawa do zaprzestania wykonywania pracy i stanowi to swoiste uprawnienie osoby zainteresowanej [zob. Komentarz do art. 3 rozporządzenia 883/2004 (w:) K. Ślebzak, *Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego. Komentarz*, Warszawa 2012].”

Możliwe jest też stanowisko przeciwne do powyższego i zakwalifikowanie emerytur pomostowych jako „wcześniejszych świadczeń z tytułu starości” i objęcie ich przepisami o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (rozporządzeniem nr 883/2004) z następujących względów:

- wyłączenia stosowania koordynacji wskazano w art. 3 ust. 5 rozporządzenia nr 883/2004, który stanowi, że niniejszego rozporządzenia nie stosuje się:

- a) do pomocy społecznej i medycznej; ani
- b) do świadczeń, w związku z którymi państwo członkowskie przejmuje odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom i zapewnia odszkodowanie, takich jak świadczenia dla ofiar wojny i działań wojennych lub ich skutków, ofiar zbrodni, zabójstw lub aktów terroryzmu, ofiar szkód spowodowanych przez funkcjonariuszy państwa członkowskiego podczas wykonywania ich obowiązków lub dla osób, które znalazły się w niekorzystnej sytuacji ze względów politycznych lub religijnych lub też ze względu na pochodzenie. Emerytury pomostowe nie zostały wymienione w tym przepisie;

- zgodnie z art. 3 ust. 2 rozporządzenia nr 883/2004, o ile załącznik XI nie stanowi inaczej, niniejsze rozporządzenie stosuje się do ogólnych i specjalnych systemów zabezpieczeń społecznych, bez względu na to czy są one składkowe, czy nieskładkowe, oraz do systemów związanych z obowiązkiem pracodawcy lub armatora. Załącznik XI zawiera przepisy szczególne dotyczące stosowania ustawodawstw państw członkowskich (art. 51 ust. 3, art. 56 ust. 1 i art. 83). Polska nie jest wymieniona w tym załączniku;

- uzyskanie prawa do emerytury pomostowej nie jest uzależnione od pozostawania ubezpieczonego do dyspozycji służb zatrudnienia państwa właściwego;

- w uzasadnieniu projektu ustawy o emeryturach pomostowych wskazano m.in., że osoby pracujące w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze zamiast uprawnień do wcześniejszego przejścia na emeryturę będą uprawnione do świadczeń wynikających z ustawy o emeryturach pomostowych. Ustawa ta stanowi realizację zapowiedzi zawartej w ustawie o emeryturach i rentach z FUS w momencie wprowadzania reformy systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce. Przepis art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, że:

„1. Ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a i 50e i art. 184.

2. Dla ubezpieczonych, urodzonych po 31 grudnia 1948 r., zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, z wyjątkiem ubezpieczonych mających prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 32, 33, 39, 40, 46, 50, 50a i 50e, 184 oraz w art. 88 ustawy, o której mowa w art. 150, zostaną ustanowione emerytury pomostowe.

2a. Ubezpieczonym spełniającym warunki określone w art. 50a lub 50e przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku i okresów pracy lub okresu pracy, określonych w tych przepisach.

3. Zasady, warunki i tryb ustanawiania emerytur, o których mowa w ust. 2, określi odrębna ustawa.”

Rozwiązania zawarte w projektowanej ustawie będą dotyczyły osób objętych pracowniczym systemem ubezpieczeń społecznych, będą miały charakter przejściowy i obejmą zamkniętą liczbę określonych podmiotów. Projektowane rozwiązania mają zasadniczo charakter wygasający i stanowią formę wywiązania się państwa ze zobowiązań podjętych wobec pewnych grup zawodowych;

- porównując warunki stawiane ubezpieczonym ubiegającym się o emeryturę pomostową w stosunku do przesłanek wymaganych do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, zasadniczo różnice sprowadzają się do wykazów stanowisk prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze określonych w załącznikach nr 1 i nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych i tych określonych w wykazach A i B, stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz do

stawianego wymogu rozwiązania stosunku pracy - przy ubieganiu się o emeryturę pomostową;

- art. 18, 19 i 20 ustawy o emeryturach pomostowych przewidują uprawnienia do dodatku pielęgnacyjnego, renty rodzinnej i zasiłku pogrzebowego na zasadach przewidzianych w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ;

- w myśl art. 14 ust. 3 ustawy o emeryturach pomostowych kwota emerytury pomostowej nie może być niższa niż kwota najniższej emerytury, o której mowa w art. 85 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;

- w powołanym wyżej art. 1 lit. x rozporządzenia nr 883/2004 wskazano, że „wcześniejsze świadczenie z tytułu starości” oznacza świadczenie udzielane przed osiągnięciem zwykłego wieku emerytalnego, które albo jest przyznawane po osiągnięciu wspomnianego wieku, albo jest zastępowane innym świadczeniem z tytułu starości. W przypadku osób uprawnionych do emerytury pomostowej, po osiągnięciu przez te osoby powszechnego wieku emerytalnego, uzyskują one prawo do emerytury (o ile wystąpią z takim wnioskiem), bowiem ogólny staż pracy wymagany do uzyskania emerytury pomostowej i emerytury powszechnej jest taki sam, tj. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn i 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych dla kobiet, a więc emerytura pomostowa zastąpiona będzie „innym świadczeniem z tytułu starości”;

- „w rezultacie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości przyjmuje się, że:

1) gdy świadczenie ma wyraźnie zdefiniowane warunki nabycia określone w przepisach prawa krajowego,

2) gdy prawo gwarantuje uprawnionemu roszczenie do przyznania i wypłaty świadczenia,

3) gdy prawo powstaje po spełnieniu uprzednio zdefiniowanych przesłanek ustawowych,

4) gdy sposób rozpatrzenia wyklucza jakąkolwiek decyzję uznaniową, jest ono zakwalifikowane jako z zakresu ubezpieczenia społecznego. Jeżeli tak zdefiniowane świadczenie odnosi się do choćby jednego z ryzyk wymienionych w art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 1408/71, to może zostać zakwalifikowane do katalogu świadczeń podlegających koordynacji” (Gertruda Uścińska *„Zabezpieczenie społeczne osób korzystających z prawa do przemieszczania się w Unii Europejskiej”*, Walters Kluwer, Warszawa 2013, str. 189).

Sąd Apelacyjny wskazał tu na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 20 stycznia 2005 r. w sprawie C-101/04 Roger Noteboom v. Rijksdienst voor Pensioenen, w którym podano, że świadczenie można uznać za świadczenie z ubezpieczenia społecznego , wchodzące w przedmiotowy zakres stosowania rozporządzenia nr 1408/71, jeżeli, po pierwsze , jest ono przyznawane uprawnionym w oderwaniu od jakiegokolwiek indywidualnej i dyskrejonalnej oceny ich osobistych potrzeb i na podstawie prawnie określonej sytuacji oraz, po drugie, jeżeli dotyczy ono jednego z ryzyk enumeratywnie wyliczonych w art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia. Co się tyczy drugiego warunku, podział na świadczenia wyłączone z zakresu stosowania

rozporządzenia nr 1408/71 i na świadczenia do niego należące opiera się na elementach konstytutywnych świadczenia, w szczególności na jego celach i warunkach przyznania, nie zaś na okoliczności, iż dane świadczenie zostało lub nie zostało zakwalifikowane przez ustawodawstwo krajowe jako świadczenie z ubezpieczenia społecznego.

Podobnie Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 18 grudnia 2007 r. w sprawie C- 396/05 wskazał, że świadczenie można uznać za świadczenie z tytułu zabezpieczenia społecznego, jeżeli jest przyznawane uprawnionym bez jakiegokolwiek indywidualnej i uznaniowej oceny potrzeb osobistych, w oparciu o sytuację określoną prawnie, oraz jeżeli dotyczy ono jednego z ryzyk wyraźnie wymienionych w art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 1408/71.

Podobne stanowisko Trybunał Sprawiedliwości zajął w wyrokach: z 27 stycznia 1981 r. w sprawie 70/80 Tamara Vigier v. Bundesversicherungsanstalt für Angestellte, z 27 marca 1985 r. w sprawie 122/84 Kennethi Carol Cole v. Centre public d'aide sociale de Chastre, publik. LEX nr 130620 i z 10 października 1996 r. w sprawie C-245/94 Ingrid Hoever i Iris Zachow v. Land Nordrhein-Westfalen.

W wyroku z 27 stycznia 1981 r. w sprawie 70/80 Tamara Vigier v. Bundesversicherungsanstalt für Angestellte Trybunał stwierdził m.in., że okoliczność, iż prawo krajowe nie jest wskazane w oświadczeniu składanym przez Państwo Członkowskie zgodnie z art. 5 rozporządzenia nr 1408/71, nie oznacza, iż prawo musi pozostawać poza zakresem tego rozporządzenia.

W wyroku z 27 marca 1985 r. w sprawie 122/84 Kennethi Carol Cole v. Centre public d'aide sociale de Chastre Trybunał Sprawiedliwości podniósł, że ażeby dana legislacja mogła wejść w ramy zabezpieczenia społecznego objętego rozporządzeniem nr 1408/71, musi ona przynajmniej spełniać, w szczególności, warunek w postaci zabezpieczania jednego z ryzyk określonych w art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia. Stąd wynika, iż katalog ryzyk zawarty w tym ustępie jest zamknięty i że skutkiem tego dziedzina zabezpieczenia społecznego nie wymieniona w tymże katalogu nie wchodzi do tej grupy, nawet jeżeli przyznaje jednostkom prawnie określoną pozycję uprawniającą je do świadczeń. Świadczenie socjalne gwarantujące minimalne środki utrzymania co do zasady nie może zostać zakwalifikowane do jednej z dziedzin zabezpieczenia społecznego wskazanej w art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 1408/71, i tym samym nie stanowi zasiłku z zakresu zabezpieczenia społecznego w szczególonym rozumieniu tego rozporządzenia.

W wyroku z 10 października 1996 r. w sprawie C-245/94 Ingrid Hoever i Iris Zachow v. Land Nordrhein-Westfalen Trybunał Sprawiedliwości wskazał natomiast, że rozróżnienie pomiędzy świadczeniami wyłączonymi z zakresu stosowania rozporządzenia nr 1408/71 i świadczeniami, które są objęte zakresem jego stosowania, opiera się na elementach konstytutywnych świadczenia, w szczególności na jego celach i warunkach przyznania, nie zaś na okoliczności, iż dane świadczenie zostało lub nie zostało zakwalifikowane przez ustawodawstwo krajowe jako świadczenie z ubezpieczenia społecznego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe stanowiska Trybunału można odnieść przy ocenie zakresu stosowania rozporządzenia nr 883/2004, a potwierdzeniem tego

może być wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 września 2015 r. w sprawie C-361/13, w którym zaznaczono, że zasadniczą cechą świadczeń z tytułu starości, o których mowa w art. 3 ust. 1 lit. d rozporządzenia nr 883/2004, jest to, że świadczenia te służą zapewnieniu źródeł utrzymania osobom, które wraz z osiągnięciem pewnego wieku kończą działalność zarobkową i nie są już zobowiązane do pozostawania do dyspozycji urzędów pracy (zob. wyrok Valentini, 171/82, EU:C:1983:189, pkt 14).

W ocenie Sądu drugiej instancji instancji wskazane wyżej cechy emerytury pomostowej, redakcja przepisów: art. 1 lit. x, art. 3 ust. 2 i ust. 5 rozporządzenia nr 883/2004 oraz przytoczone orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości przemawiają za zakwalifikowaniem tego świadczenia jako „wcześniejszego świadczenia z tytułu starości”, o którym mowa w art. lit. x rozporządzenia nr 883/2004, nie objętego zakresem użytego w tym przepisie określenia „świadczenia przedemerytalnego”. W konsekwencji, z mocy art. 3 ust. 1 lit. d rozporządzenia nr 883/2004, do emerytury pomostowej zastosowanie znajdowałoby to rozporządzenie. Ponadto wobec zakwalifikowania emerytury pomostowej jako „wcześniejszego świadczenia z tytułu starości”, odmiennie niż w przypadku świadczenia przedemerytalnego, zastosowanie znajdowałby przepis art. 6 rozporządzenia nr 883/2004, umożliwiający sumowanie m.in. okresów ubezpieczenia i zatrudnienia w innym Państwie Członkowskim lub w Państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, nie należącym do Unii Europejskiej, m.in. przy nabywaniu prawa do emerytury pomostowej.

III. PYTANIA PREJUDYCJALNE DO TSUE

Dyrektywa 2002/19/WE w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń (art. 13 w związku z art. 8 ust. 4; art. 13 ust. 3 w związku z art. 8 ust. 4, art. 13 ust. 3 w związku z art. 16 Karty Praw Podstawowych UE) – III SK 51/14

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 21 stycznia 2016 r., III SK 51/14 zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prawnym:

„1) czy art. 13 w związku z art. 8 ust. 4 dyrektywy 2002/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń (dyrektywa o dostępie) (Dz. Urz. UE L 108, s. 7-20) w pierwotnym brzmieniu należy interpretować w ten sposób, że w przypadku nałożenia na operatora posiadającego znaczącą pozycję rynkową obowiązku określenia cen w zależności od ponoszonych kosztów,

krajowy organ regulacyjny może, w celu promowania wydajności oraz zrównoważonej konkurencji, ustalić cenę za usługę objętą takim obowiązkiem poniżej poziomu kosztów świadczenia tej usługi ponoszonych przez operatora, zweryfikowanych przez krajowy organ regulacyjny i uznanych za koszty pozostające w związku przyczynowym z tą usługą?

2) czy art. 13 ust. 3 w związku z art. 8 ust. 4 dyrektywy 2002/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń (dyrektywa o dostępie) (Dz. Urz. UE L 108, s. 7-20) w pierwotnym brzmieniu w związku z art. 16 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że krajowy organ regulacyjny może nałożyć na operatora zobowiązanego do określania cen w zależności od ponoszonych kosztów obowiązek corocznego ustalania ceny na podstawie najbardziej aktualnych danych o kosztach i przedstawiania tak ustalonej ceny wraz z uzasadnieniem kosztowym krajowemu organowi regulacyjnemu do weryfikacji przed rozpoczęciem stosowania tej ceny w obrocie?

3) czy art. 13 ust. 3 dyrektywy 2002/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń (dyrektywa o dostępie) (Dz. Urz. UE L 108, s. 7-20) w pierwotnym brzmieniu w związku z art. 16 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że krajowy organ regulacyjny może żądać dostosowania ceny przez operatora zobowiązanego do określania cen w zależności od ponoszonych kosztów tylko wtedy, gdy operator ten najpierw samodzielnie ustali wysokość ceny i rozpocznie jej stosowanie, czy także wtedy, gdy operator stosuje cenę w wysokości ustalonej uprzednio przez krajowy organ regulacyjny, lecz z uzasadnienia kosztowego za następny okres sprawozdawczy wynika, że cena uprzednio ustalona przez krajowy organ regulacyjny jest powyżej poziomu kosztów ponoszonych przez operatora?"

IV. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

dr Eliza Maniewska

Komunikaty do orzeczeń zapadłych w styczniu 2016 r.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2016 r., I PZ 22/15

Wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w skardze kasacyjnej w kwocie niższej niż określona w art. 398² § 2 k.p.c. nie podlega weryfikacji w postępowaniu zażaleniowym na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucającego skargę kasacyjną.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., II PK 309/14

Legalny i dokonany w dobrej wierze przez członków związku wybór pracownika do zarządu organizacji związkowej nie przekreśla możliwości oceny, że

zamiarem pracownika było uzyskanie statusu chroniącego go przed rozwiązaniem stosunku pracy, a rezultacie że wykreował dla siebie prawo podmiotowe (ze swej istoty służące ochronie ogółu pracowników), które w zamyśle miało posłużyć ochronie jego własnych interesów.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2016 r., II UK 199/15

Wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców (Dz.U. Nr 155, poz. 1287 ze zm.) nie stanowi postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 lit. a Ordynacji podatkowej, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r, poz. 613, ze zm.).

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r., II PK 301/14

Jeżeli przyznanie nagrody uznaniowej pracownikowi ze „ścistej kadry dyrektorów” spółki prawa handlowego wymaga podjęcia zgodnej decyzji przez dwóch wyznaczonych reprezentantów pracodawcy, to decyzja podjęta jednoosobowo, którą zakwestionował drugi z wyznaczonych reprezentantów pracodawcy, nie kreuje prawa ani roszczenia do nagrody uznaniowej, która nie została ważnie ani łącznie przyznana pracownikowi przez podmiot uprawniony (art. 3¹ k.p.).

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r., III SK 6/15

Przepis art. 56 ust. 1 pkt 5 Prawa energetycznego nie stanowi podstawy prawnej dla nałożenia kary pieniężnej za stosowanie dotychczasowej taryfy na podstawie art. 47 ust. 2 c Prawa energetycznego
odnośnik do sprawy:

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r., III SK 8/15

Zastrzeżenia co do poprawności analizy rynku z art. 21 Prawa telekomunikacyjnego nie mogą stanowić podstawy uchylecia decyzji Prezesa UKE wydanej na podstawie art. 22 Prawa telekomunikacyjnego

dr Izabela Twardowska – Mędrek

Tezy bieżących orzeczeń

Sprawy z zakresu prawa pracy

Odprawy pieniężne

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., I PK 290/14
Sędzia spraw. M. Pacuda

Brak leżącej po stronie pracownika przyczyny dokonanego w stosunku do niego wypowiedzenia zmieniającego oznacza, iż wypowiedzenie to nastąpiło z przyczyn nie dotyczących pracownika. W przypadku równoczesnego ustalenia, że rozwiązanie stosunku pracy będące konsekwencją nieprzyjęcia przez pracownika warunków zaproponowanych w dokonanym wobec niego wypowiedzeniu zmieniającym z tego powodu, że warunki te były obiektywnie nie do przyjęcia, jest to zaś wystarczające do uznania, że zostały spełnione przesłanki nabycia prawa do odprawy pieniężnej, o której mowa w art. 8 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Przejście na emeryturę lub rentę

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., I PK 1/15
Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Otrzymanie przez żołnierza zawodowego zwolnionego ze służby wojskowej odprawy przewidzianej w art. 17 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r. Nr 76, poz. 693 ze zm.) w związku z art. 84 ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 10, poz. 55 ze zm.), nie pozbawia go prawa do odprawy emerytalnej przysługującej pracownikowi w związku z przejściem na emeryturę (art. 92¹ k.p.).

Inspektor kontroli skarbowej

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2015 r., III PK 158/14
Sędzia spraw. H. Kiryło

1. Przewidziany w art. 42a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 553 ze zm.) tryb odwołania inspektora kontroli skarbowej jest jednym z kilku unormowanych przepisami tego aktu sposobów zakończenia stosunku pracy tej kategorii pracowników, odmiennym od wygaśnięcia tego stosunku z mocy prawa wskutek wydalenia ze służby. Odwołanie inspektora kontroli skarbowej ze skutkiem rozwiązującym stosunek pracy nie wymaga więc uprzedniego wdrożenia procedury postępowania dyscyplinarnego.

2. Rozstrzygnięcie o roszczeniach inspektora kontroli skarbowej odwołanego ze skutkiem rozwiązującym wymaga ustalenia w pierwszej kolejności samego faktu popełnienia przez powoda zarzucanych mu zachowań i oceny, czy zachowania te można zakwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków członka korpusu służby cywilnej, tak z punktu widzenia ich bezprawności jak i winy pracownika, a dopiero później - czy wina ta jest oczywista.

3. Podejmując - w oparciu o posiadane informacje i dowody dołączone do wniosku kierownika jednostki organizacyjnej zatrudniającej pracownika - decyzję o odwołaniu inspektora kontroli skarbowej w trybie art. 43a ust. 1 pkt 3 ustawy o kontroli skarbowej, Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej kieruje się

przeświadczeniem o prawdziwości stawianych tej osobie zarzutów i oczywistości jej winy. To subiektywne przeświadczenie podmiotu uprawnionego do odwołania podlega zaś kontroli w toku procesu sądowego pod kątem jego zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy wynikającym ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Czas pracy

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2015 r., III PK 152/14
Sędzia spraw. M. Pacuda

Czasem pracy (art. 128 § 1 k.p.) pracownika wykonującego obowiązki pracownicze na określonym obszarze, do czego niezbędne jest stałe przemieszczanie się, jest także czas poświęcony na niezbędne przejazdy. Jest więc obojętne, jakim środkiem transportu pracownik się przemieszcza (własnym, dostarczonym przez pracodawcę, czy publicznym), jak również czym się zajmuje w czasie przejazdu (prowadzi samochód, świadczy pracę możliwą do wykonania w czasie przejazdu, czy też odpoczywa). Za czas pracy może być również uznany czas poświęcony na wykonywanie obowiązków pracowniczych w miejscu zamieszkania pracownika, jeżeli nie ma on zorganizowanego przez pracodawcę żadnego ("biura"), które mogłoby być traktowane jako filia siedziby pracodawcy.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2015 r., III UK 22/15
Sędzia spraw. B. Gudowska

Okres 3 lat, do których - stosownie do art. 138 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015, poz. 748) - ogranicza się zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie musi przypadać bezpośrednio przed wydaniem decyzji rozliczeniowej, o której stanowi art. 104 tej ustawy.

Emerytura

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2015 r., III UZP 9/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

W przypadku ustalania wysokości emerytury kapitałowej w czerwcu danego roku, składki zaewidencjonowane na koncie ubezpieczonego podlegają jedynie rocznej waloryzacji (art. 25a ust. 1 w związku z art. 25 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.).

Związanie sądu decyzją administracyjną

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2015 r., III UZP 13/15
Sędzia spraw. B. Gudowska

W sprawie o ustalenie wymiaru wojskowej renty inwalidzkiej sąd ubezpieczeń społecznych jest związany prawomocną decyzją dowódcy jednostki wojskowej określającą wysokość uposażenia i innych należności pieniężnych, wydaną na podstawie art. 155 w związku z art. 104 k.p.a., w związku z art. 80 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 oraz art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 593 ze zm.).

Służba w organach bezpieczeństwa państwa

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., III UZP 8/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 19 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 667 ze zm.) w związku z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1388 ze zm.).

Sprawy proceduralne

Termin procesowy i jego przywrócenie

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., I UZ 14/15
Sędzia spraw. K. Gonera

1. Każda strona postępowania - w tym strona reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu - powinna dokonywać aktów staranności mających zapewnić jej bieżące rozeznanie co do stanu sprawy (np. skontaktować się ze swoim pełnomocnikiem); ich brak świadczy o niedołożeniu wymaganej staranności, a tym samym o niespełnieniu przesłanki braku winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c.

2. Sobota nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy.

Uzasadnienie wyroku

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2015 r., II PK 253/14

Sędzia spraw. Z. Hajn

Powielenie uzasadnienia innego wyroku, zwłaszcza gdy dotyczy on analogicznej pod względem faktycznym i prawnym sprawy, a sąd orzekający podziela stanowisko zajęte przez sąd orzekający w tej innej sprawie, nie narusza przepisów postępowania (art. 328 § 2 k.p.c.). Taki sposób postępowania sądu orzekającego jest nawet racjonalny. Nie ma bowiem potrzeby odmiennego formułowania uzasadnienia, skoro sąd w pełni zgadza się z już istniejącym rozstrzygnięciem w analogicznej sprawie i jego motywami. Sąd orzekający powinien jednak w takim wypadku wyraźnie wskazać tę sprawę, zaznaczyć, że rozstrzyga sprawę do niej analogiczną i w pełni zgadza się z orzeczeniem zapadłym w tej sprawie oraz z jego uzasadnieniem. Wymaga tego wzgląd na potrzebę pokazania linii orzeczniczej danego sądu w sprawach tego samego rodzaju oraz poszanowanie dla składu orzekającego, do którego dorobku należy wypracowanie sposobu ich rozstrzygania i związanej z nim argumentacji prawnej.

***Restitutio in integrum* (art. 415 k.p.c.)**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., II PK 298/14
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

W restytucji (art. 39815 § 1 zdanie drugie k.p.c.) nienależne świadczenie otrzymane przez pracownika rozlicza się według wartości brutto.

Dowodowe postępowanie

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., II UK 435/14
Sędzia spraw. B. Gudowska

Nowe fakty i dowody można powołać tylko w apelacji (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.); powołanie ich w innych pismach procesowych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy stanowią uzupełnienie apelacji i mieszczą się w jej granicach lub gdy potrzeba ich powołania powstała później, w związku z toczącym się postępowaniem apelacyjnym.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., I BP 3/15
Sędzia spraw. K. Gonera

1. Nie jest dopuszczalna skarga na bezprawność od postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego zażalenie na postanowienie sądu okręgowego odrzucające jako niedopuszczalną apelację od wyroku tego sądu, którym oddalono skargę o wznowienie postępowania.

2. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje tylko od prawomocnych wyroków (art. 424¹ par. 1 k.p.c.) i od niektórych ściśle określonych postanowień (art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3, art. 1215 k.p.c.). W przypadku pozostałych prawomocnych orzeczeń sądowych skarga o

stwierdzenie ich niezgodności z prawem jest niedopuszczalna, a poszkodowany może - zgodnie z art. 424^{1b} k.p.c. - dochodzić odszkodowania bezpośrednio od Skarbu Państwa.

Sprawy różne

Dostęp do informacji publicznej

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., II PO 1/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Obowiązek udostępniania informacji publicznej w trybie ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej przez PKP S.A. nie wynikał z samego posiadania i dysponowania majątkiem Skarbu Państwa, lecz z wykonywania zadań publicznych (zadań władzy publicznej) - art. 1 ust. 1 tej ustawy z związku z art. 61 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Wyborcze protesty

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., III SW 157/15
Sędzia spraw. K. Gonera

W przypadku protestu wyborczego przeciwko ważności wyborów nie chodzi o każde naruszenie prawa karnego lub prawa wyborczego (art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego) a jedynie o takie naruszenie, które odnosi się bezpośrednio do głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów.

V. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Jacek Skoczyński

Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi w wieku przedemerytalnym – uzyskanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (Notatka do sprawy III PZP 9/15)

Na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. postanowieniem z 7 października 2015 r., VII Pa 79/15, wydanym w sprawie z powództwa A. J. przeciwko Spółdzielni Niewidomych w L. o przywrócenie do pracy, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości:

Czy użyty w art. 40 kodeksu pracy zwrot „w razie uzyskania przez pracownika prawa do renty” dotyczy wyłącznie sytuacji, w której prawo to (na podstawie decyzji organu rentowego) zostało uzyskane w okresie ochronnym, o jakim mowa w art. 39

k.p., czy również sytuacji, w której pracownik już to prawo nabył wcześniej i w dalszym ciągu jest uprawniony do renty?

Powyższe zagadnienie prawne wyłoniło się w sprawie, której stan faktyczny i prawny przedstawia się następująco:

Powód A. J. 2 lutego 2014 r. wystąpił z powództwem przeciwko Spółdzielni w L. o ustalenie bezprawności wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę, przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. W pozwie podniósł, że wypowiedzenie mu umowy o pracę było zakazane, gdyż podlegał szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy ze względu na wiek przedemerytalny.

Pozwana Spółdzielnia w L. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, powołując się na to, że powód nie korzystał ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy, gdyż uzyskał prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a wypowiedzenie było uzasadnione.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wyrokiem z 31 marca 2015 r., VII P 123/14, oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółdzielni od 17 stycznia 2005 r. jako monter na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Pozwana spółdzielnia 28 stycznia 2014 r. wypowiedziała powodowi umowę o pracę, wskazując jako przyczynę trudną sytuację ekonomiczną i konieczność zwolnienia części pracowników w ramach realizowanego programu naprawczego. Kryteriami, którymi kierowała się pozwana spółdzielnia przy doborze pracowników do zwolnienia, były nieposiadanie członkostwa spółdzielni, brak umiejętności, zdolności i kwalifikacji do pracy na wielu stanowiskach, karanie karami porządkowymi, posiadanie innych źródeł dochodu. Powód nie był członkiem spółdzielni. W dniu 4 czerwca 2013 r. został ukarany karą nagany za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy.

Powód A. J. urodził się w 1951 r. i w dniu wypowiedzenia brakowało mu mniej niż cztery lata do osiągnięcia wieku emerytalnego.

Orzeczeniem komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa z 14 grudnia 1976 r. powód został zaliczony do II grupy inwalidzkiej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 30 marca 1979 r. ustalił prawo powoda do renty inwalidzkiej z tytułu niezdolności do pracy na czas oznaczony. Kolejnymi decyzjami prawo do renty było przedłużane na następne okresy oznaczone. Lekarz orzecznik ZUS 17 czerwca 1993 r. stwierdził, że stan zdrowia powoda nie rokuje poprawy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekł, że powodowi przysługuje na stałe prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Powód pobierał świadczenie rentowe w czasie, gdy pozwana spółdzielnia wypowiedziała mu stosunek pracy.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że zgodnie z art. 39 k.p. pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu do osiągnięcia wieku emerytalnego brakuje

nie więcej niż cztery lata, jeżeli okres zatrudnienia umożliwi pracownikowi uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Ochrona trwałości stosunku pracy na podstawie art. 39 k.p. została jednak wyłączona przez art. 40 k.p. w razie uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. uznał za niezasadny pogląd wyrażony przez powoda, zgodnie z którym wyłączenie przez art. 40 k.p. szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy ustanowionej w art. 39 k.p. nie odnosi się do wszystkich pracowników, lecz jedynie do tych, którzy uzyskali prawo do renty dopiero w okresie 4 lat poprzedzających osiągnięcie wieku emerytalnego, tj. w okresie ochronnym.

Powyższy pogląd został przedstawiony w piśmiennictwie prawniczym (por. M. Barzycka-Banaszczyk, *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 5, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2008, s. 105). Został on przyjęty w wyrokach Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wydanych w sprawach VII Pa 232/10 i VII Pa 239/10.

Zdaniem Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L., nie istnieją żadne racjonalne powody, aby rozumienie zwrotu „uzyskanie przez pracownika prawa do renty” ograniczyć jedynie do okresu ochronnego ustanowionego w art. 39 k.p.

Powód uzyskał w 1979 r. decyzję stwierdzającą prawo do renty i stan ten nie uległ zmianie do dnia wypowiedzenia. Szczególna ochrona przed wypowiedzeniem ustanowiona w art. 39 k.p. była zatem wyłączona przez art. 40 k.p.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. uznał na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, że pracodawca w piśmie wypowiedzającym wskazał rzeczywiste i prawdziwe przyczyny, które uzasadniały wypowiedzenie powodowi stosunku pracy.

Powód A. J. wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 31 marca 2015 r. VII P 123/14.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L., rozpatrując apelację powoda, uznał, że w sprawie występuje powołane na wstępie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. podniósł, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym występuje pogląd, zgodnie z którym z prawidłowej wykładni językowej art. 40 k.p. wynika, że wyłączenie szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy nie dotyczy wszystkich pracowników uprawnionych do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, lecz jedynie tych, którzy dopiero w okresie ochronnym uzyskali prawo do tej renty. Nie można bowiem mówić o uzyskaniu prawa w sytuacji, gdy pracownik już je ma przed rozpoczęciem okresu ochronnego. Ochrona przed wypowiedzeniem ustanowiona w art. 39 k.p. przestaje zatem obowiązywać w razie uzyskania przez pracownika będącego w okresie ochronnym decyzji stwierdzającej prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

W orzecznictwie taki pogląd został wyrażony przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. w wyrokach wydanych w sprawach VII Pa 232/10 i VII Pa 239/10, a w piśmiennictwie prawniczym przez Małgorzatę Barzycką-Banaszczyk (M. Barzycka-Banaszczyk, *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 5, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2008, s. 105).

Zdaniem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, powyższa wykładnia art. 40 k.p. budzi wątpliwości. Wyrażenie „w razie uzyskania prawa” może być rozumiane także jako posiadanie prawa, gdyż art. 40 k.p. nie stanowi jednoznacznie, iż chodzi o uzyskanie prawa do renty w okresie podlegania przez pracownika szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem ustanowionej w art. 39 k.p.

Na wstępie analizy zagadnienia prawnego trzeba zaznaczyć, że Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. nie przedstawił metody wykładni i argumentów, które miałyby przemawiać za taką wykładnią art. 40 k.p., zgodnie z którą stosowanie ustanowionego w art. 39 k.p. zakazu wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę jest wyłączone tylko wówczas, gdy uzyskanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy nastąpiło w okresie ochronnym.

Powyższy pogląd został przedstawiony w piśmiennictwie prawniczym, ale bez przedstawienia metody wykładni i argumentów, które za nim mają przemawiać (zob.: Z. Salwa, *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 2, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1997, s. 70; tenże, *Nawiązanie i rozwiązanie umowy o pracę*, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 2000, s. 105; M. Barzycka-Banaszczyk, *Prawo pracy. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 1998, s. 81; także, *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 5, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2008, s. 105).

Autorzy reprezentujący ten pogląd ograniczyli się do stwierdzenia, że przepis art. 40 k.p. zezwala na wypowiedzenie umowy tym pracownikom objętym ochroną z art. 39 k.p., którzy w okresie ochronnym uzyskali prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (poprzednio: renty z tytułu zaliczenia do I lub II grupy inwalidów). Z chwilą uzyskania tego prawa ochrona z art. 39 k.p. wygasa i pracownikom tym można wypowiedzieć umowę o pracę na zasadach ogólnych.

Na podstawie tego, iż omawiany pogląd został przedstawiony w postaci kategoriernego stwierdzenia, można by wnioskować, że zdaniem autorów go reprezentujących, wynika wprost z wykładni językowej art. 40 k.p. i nie może nasuwać żadnych uzasadnionych wątpliwości.

Wykładnia językowa art. 40 k.p. nie daje żadnych podstaw do uznania, że zakaz wypowiedzenia ustanowiony w art. 39 k.p. nie ma zastosowania tylko wówczas, gdy pracownik uzyskał prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w okresie ochronnym.

Przeprowadzenie prawidłowej wykładni językowej art. 40 k.p. wymaga przede wszystkim dokonania rozbioru logicznego pojedynczego zdania bezpodmiotowego, które jest w nim zawarte.

Wyrażenie „w razie uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy” jest w składni tego zdania okolicznikiem warunku.

Okolicznik warunku wymienia te okoliczności, od których zależy, czy czynność się odbędzie czy nie; odpowiada na pytanie: pod jakim warunkiem, w jakich warunkach (coś się stanie)?

Ziszczenie się warunku w postaci uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy powoduje, że nie stosuje się zakazu wypowiedzenia ustanowionego w art. 39 k.p.

Forma orzeczenia omawianego zdania („nie stosuje się”) wskazuje, że nie ma znaczenia, czy warunek uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy ziścił się przed czy po osiągnięciu przez pracownika wieku określonego w art. 39 k.p.

Przedstawiony wynik wykładni językowej art. 40 k.p. znajduje potwierdzenie również w wykładni funkcjonalnej.

Wykładnia art. 40 k.p., zgodnie z którą szczególna ochrona trwałości stosunku pracy nie miałaby zastosowania tylko w sytuacji, gdy pracownik uzyskał prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w okresie ochronnym, byłaby wykładnią niezgodną z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Okoliczność, kiedy nastąpiło uzyskanie prawa do renty, nie może być uznana za istotną cechę różnicującą pracowników, gdy chodzi o korzystanie lub niekorzystanie przez nich ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy. Pracownicy mający prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy znajdują się w sytuacji porównywalnej.

Na podstawie przeprowadzonej analizy uważam, że należałoby rozważyć odmowę udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z tego względu, że rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego ujętego w tym pytaniu nie nasuwa, obiektywnie rzecz biorąc, istotnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie oparł pytanie prawne na istnieniu w piśmiennictwie prawniczym odosobnionego i niepopartego żadnym dowodem twierdzenia, że ustanowiona w art. 39 k.p. szczególna ochrona trwałości stosunku pracy pracownika w wieku przedemerytalnym została wyłączona w art. 40 k.p. tylko w odniesieniu do tych pracowników, którzy uzyskali prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w okresie ochronnym. Sąd pytający nie ma przy tym większych wątpliwości, że ten pogląd jest wadliwy. Zasadne jest bowiem przyjęcie, że przepis art. 40 k.p. wyłącza stosowanie zakazu wypowiedzenia ustanowionego w art. 39 k.p. niezależnie od tego, czy uzyskanie przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy nastąpiło przed czy w okresie ochronnym.

dr hab. Daniel Eryk Lach

Ocena okresowa pracownika służby cywilnej (Notatka do sprawy III PZP 10/15)

I. Pytanie prawne

Sąd Apelacyjny w K., Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa M. L. przeciwko Izbie Skarbowej w K. o uchylenie oceny okresowej przedstawił w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne następującej treści:

„Czy w sprawie o uchylenie negatywnej oceny okresowej pracownika służby cywilnej na podstawie przepisu art. 83 ust. 5 ustawy z 21 listopada 2008r. o służbie cywilnej (Dz.U. 2014, poz.1111 ze zm.) w zw. z przepisami rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych w służbie cywilnej (Dz.U.2009, nr74, poz.633 ze zm.), sąd rozpoznający sprawę jest uprawniony do badania czy została po stronie pracodawcy zachowana i zastosowana właściwa procedura związana z dokonaniem oceny okresowej tzn. czy spełnione zostały wszystkie warunki formalne wynikające z przepisów szczegółowych regulujących dokonywanie ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej? W przypadku stwierdzenia, że urząd (pracodawca) nie sporządził niezwłocznie opisu nowo utworzonego stanowiska w terminie przewidzianym w § 2 pkt 1 Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 07 stycznia 2011r. w sprawie zasad dokonywania opisów i wartościowania stanowisk pracy w służbie cywilnej (M.P. z 2011 r. nr 5, poz.61 ze zm.), a ocena okresowa obejmuje okres pracy członka korpusu służby cywilnej jako osoby ocenianej zarówno okres przed jak i po sporządzeniu, doręczeniu i zapoznaniu się jej z opisem stanowiska pracy, to czy okoliczność ta rzutuje na stwierdzenie uchybienia w procesie dokonywania oceny okresowej prowadzącego do uchylenia przez sąd tejże oceny? Czy w przypadku uznania, że zachowane zostały wszystkie warunki formalne po stronie pracodawcy w procesie oceny okresowej pracownika, a sąd stwierdza, iż istnieją przesłanki do zmiany tej oceny, to w jakiej formie następuje ta zmiana: poprzez merytoryczne dokonanie zmiany oceny końcowej przez sąd, zmianę poszczególnych wskazanych ocen częściowych, czy też uchylenie oceny końcowej lub też uchylenie oceny końcowej z jednoczesnym nakazaniem pracodawcy dokonanie zmiany w zakresie wskazanym przez sąd w sentencji wyroku?”

II. Stan faktyczny

1. Sąd Okręgowy w K. w sprawie z powództwa M. L. przeciwko Urzędowi Skarbowemu w K. o uchylenie oceny okresowej wyrokiem z 27 stycznia 2015r. oddalił powództwo.
2. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest zatrudniona u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W okresie zatrudnienia zajmowała różne stanowiska, w tym kierownika Działu Podatku Dochodowego, a od 1 stycznia 2011 r. kierownika Referatu. Dnia 10 stycznia 2011 r. i 12 sierpnia 2011 r. powódka została oceniona pozytywnie. Powódka jest osobą niepełnosprawną w stopniu lekkim z przyczyn oznaczonych kodem

05-R. Od 16 sierpnia 2011 r. powódka za porozumieniem stron została przeniesiona na stanowisko Oskarżyciela Skarbowego w Wieloosobowym Stanowisku Pracy ds. Karnych Skarbowych. Zakres czynności dotyczący tego stanowiska otrzymała 24 listopada 2011 r. Stanowisko to zajmowała do 24 listopada 2011 r. Następnie od 25 listopada 2011 r. zajmowała stanowisko starszego komisarza skarbowego w tej samej komórce organizacyjnej. Zakres czynności na tym stanowisku otrzymała 29 listopada 2011 r. Zmiana stanowiska była podyktowana stwierdzeniem przez przełożonego powódki nie posiadaniem przez nią wykształcenia prawniczego wymaganego na stanowisku oskarżyciela zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 9 grudnia 2009 r. w sprawie określania stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz. U. z 2009 nr211, poz.1630). Powódka ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Jagiellońskim tylko na kierunku administracja. Nie zmieniono pozostałych warunków zatrudnienia, a zakres obowiązków na nowym stanowisku był tożsamy z poprzednim. Sąd ustalił również, że z inicjatywą zmiany stanowiska pracy w sierpniu 2011 r. wystąpiła powódka twierdząc, że jest zainteresowana sprawami karnoskarbowymi. W rozmowie z ówczesnym naczelnikiem G. M. ustalone zostało, że w początkowym okresie powódka otrzyma czas na wdrożenie się do nowych obowiązków. Konsekwencją tych ustaleń było nie przydzielanie powódce spraw pomiędzy sierpniem a październikiem celem umożliwienia jej przygotowania się do wykonywania nowych obowiązków i zapoznania się z obowiązującymi przepisami karnoskarbowymi. Taki sposób traktowania pracownika był wyjątkową sytuacją, gdyż inni pracownicy obejmując nowe stanowiska mieli przydzielane sprawy już w pierwszym tygodniu pracy. Przed rozpoczęciem pracy w KS powódka przekazała wszystkie prowadzone na poprzednim stanowisku sprawy innym pracownikom protokołem zdawczo- odbiorczym z 12 sierpnia 2011 r. i zawierają podpis powódki i pieczętę przy jej nazwisku „Starszy Komisarz Skarbowy”. Pieczętę ta powódka otrzymała 8 grudnia 2011 r. Spisy dotyczyły przekazania dokumentów do archiwum. Pierwsze sprawy zostały przydzielone powódce dopiero 20 października 2011 r., następnie 25 listopada 2011 r. i kolejno 15 grudnia 2011r., 3 kwietnia 2012r., 25 lipca 2012r. Sprawy przydzielone w październiku i listopadzie 2011 r. powódka miała wykonać do 15 grudnia 2011 r. W lutym 2012 r. powódka poprosiła o przedłużenie terminu. Sąd Okręgowy przyjął, że powódka obejmując nowe stanowisko miała wsparcie merytoryczne od przełożonej K. T. i innych pracowników. Otrzymała również wzory pism potrzebnych do wykonywania czynności. Stanowiska w kontroli skarbowej są stanowiskami samodzielnymi, każdy pracownik odpowiada za przydzielone mu sprawy i podejmuje w nich decyzje. Powódka przy prowadzeniu przydzielonych jej spraw była niesamodzielną, każdą sprawę konsultowała z przełożoną, nie

przejawiała inicjatywy. Miała dostęp do systemu prawniczego LEX oraz fachowej literatury. Sprawy przydzielone powódce w głównej mierze dotyczyły postępowania mandatowego, czynnego żalu. Były to sprawy z bieżącego roku podatkowego 2011. Większość przydzielonych powódce spraw nie posiadała braków formalnych. Tam gdzie one występowały, ich uzupełnienie wymagało podjęcia prostych czynności, nie wymagających dużego zaangażowania czasowego jak np. ustalenia danych w innym dziale celem uzupełnienia informacji potrzebnych do wszczęcia postępowań. Każdy pracownik posiadał dostęp do archiwum i mógł samodzielnie uzyskać poszukiwany dokument co zajmowało niewiele czasu. Uzyskanie takich dokumentów od pracowników archiwum trwało do dwóch tygodni. Powódka w wielu sprawach przekazanych jej w październiku i listopadzie 2011 r., podejmowała pierwsze czynności, polegające m.in. na skierowaniu zapytania do banku, sprawdzeniu stanu zaległości na koncie podatnika, z wielomiesięcznym opóźnieniem, nawet po upływie 6 miesięcy. Następnie przez wiele miesięcy nie zajmowała się tymi sprawami. W sprawach, które uważała za skomplikowane ograniczała się do ich analizowania. W sprawach prowadzonych w ramach pomocy prawnej po niestawieniu się świadka na wyznaczony termin odesłała akta bez wykonania. Pozwany 8 marca 2012r. zwrócił się do powódki o przekazanie wykazu spraw niezalatwionych a otrzymanych przez nią w październiku i grudniu 2011 r. Ze względu na nieotrzymanie wymaganego zestawienia K. T. zwróciła się ponownie do powódki o jego przygotowanie we wskazanej formie pisemnej. W okresie od marca do maja 2012 r., przed rozpoczęciem korzystania ze zwolnienia lekarskiego wcześniej planowanego (zabiegi rehabilitacyjne), powódka wydała w wielu sprawach postanowienia o wszczęciu postępowania wyznaczając świadkom terminy przypadające podczas jej nieobecności. Oznaczało to, że sprawy te musiały zostać przejęte do prowadzenia przez innych pracowników. W związku z powtarzającymi się zastrzeżeniami do pracy powódki już w maju 2012 r. ówczesny naczelnik J. G. polecił przygotować oświadczenie o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę. Nie doszło do tego z uwagi na pobyt powódki na zwolnieniu lekarskim. Po objęciu stanowiska naczelnika przez A. C. w czerwcu 2012r. z uwagi na przekazaną jej przez poprzednika ocenę pracy powódki, podjęła ona decyzję, że sama zapozna się z częścią spraw przydzielonych powódce aby ocenić, czy kierowane w stosunku do niej zarzuty mają potwierdzenie. Analiza spraw powódki w pełni potwierdziła zasadność stawianych jej przez przełożoną zarzutów. W grę wchodziła przede wszystkim terminowość podejmowanych czynności. Negatywna ocena pracy powódki spowodowała wręczenie jej oświadczenia o wypowiedzeniu warunków pracy i płacy i przeniesienie jej do Działu Postępowań Podatkowych od 1 listopada 2012 r. Dnia 12 listopada 2012 r. pozwany negatywnie ocenił pracę powódki w okresie pracy w Komórcie Skarbowej. Powódka wiedziała jakie kryteria będą brane pod uwagę przy ocenie jej pracy, była o tym poinformowana. Tymi kryteriami były: rzetelność i terminowość, wiedza specjalistyczna i umiejętność jej wykorzystania,

zorientowanie na osiągnięcie celów, doskonalenie zawodowe (kryteria obowiązkowe), skuteczna komunikacja, umiejętność współpracy podejmowanie decyzji i odpowiedzialność, samodzielność i inicjatywa, umiejętności analityczne. Powódka otrzymała ocenę negatywną za nie przestrzegania obowiązujących terminów, brak wiedzy z zakresu Kodeksu karnego skarbowego i Kodeksu postępowania cywilnego, niewłaściwą organizację pracy, brak priorytetów przy realizacji powierzonych zadań, nieprzyjmowanie odpowiedzialności w toku wykonywanych czynności, unikanie podejmowania decyzji w prowadzonych sprawach, brak samodzielności oraz inicjatywy. Ogólna ocena pracy powódki była poniżej oczekiwań. W zakresie terminowości i rzetelności ustalono, naruszenie przez powódkę art. 305 k.p.k. polegające na niepodejmowaniu w przydzielonych sprawach żadnych czynności skutkiem czego od daty otrzymania zawiadomienia do wszczęcia postępowania upłynęło od 92 dni do 317 dni. Powódka nie posiadała dostatecznej wiedzy z zakresu prawa karnego skarbowego i procedury karnej co skutkowało np. przesłuchaniem w charakterze świadka osoby (prezesa spółki), która została wezwana w charakterze podejrzanego, nie potrafiła w sposób właściwy organizować pracy poprzez nieplanowanie działań jakie powinny być podejmowane, oczekiwała, że wszystkie podejmowane przez nią decyzje będą sprawdzane przez przełożoną nawet w najdrobniejszych sprawach, nie przejawiała inicjatywy. Sprzeciw powódki od wystawionej oceny nie został uwzględniony przez pozwanego decyzją z 30 listopada 2012 r. W okresie pracy objętym oceną okresową przełożeni wielokrotnie zwracali powódce uwagę na złe wyniki pracy oraz brak efektywności. Rozmowy te nie przynosiły jednakże oczekiwanego rezultatu i w konsekwencji powódka otrzymywała polecenia w formie pisemnej. Inni pracownicy załatwiali 5-6 razy więcej spraw niż powódka. Po otrzymaniu wypowiedzenia warunków pracy powódka nie wykonywała pracy w Komórcie Skarbowej, a przydzielone jej sprawy zostały przekazane nowemu pracownikowi M. W., który je zakończył. Po odejściu powódki nadal były zatrudnione trzy osoby: K. T., A. W., M. W. Tempo pracy uległo zwiększeniu i nastąpiło nadrobienie zaległości. Obecnie praca jest wykonywana bez większych opóźnień. Po przejściu do Działu Postępowań Podatkowych powódka po roku pracy była ponownie oceniana i otrzymała 7 maja 2013 r. pozytywną ocenę. Sąd pierwszej instancji ustalił również, że opis stanowiska starszego komisarza skarbowego został sporządzony 27 marca 2012 r. Powódka została z nim zapoznana 18 kwietnia 2012 r. Zakres czynności pracownika jest adekwatny do dokonania oceny okresowej jego pracy. Zdaniem sądu, twierdzenia powódki co do faktu, jakoby w okresie od objęcia przez nią nowego stanowiska do października 2011 r. zajmowała się kończeniem spraw przydzielonych na poprzednim stanowisku były całkowicie gołosłowne. Oddanie spraw do archiwum nie jest ich „kończeniem”. Wszystkie okoliczności podnoszone przez powódkę, a mające wykazać, że nie miała odpowiednich warunków do pracy co miało przełożenie na tempo jej pracy nie

mogą za takie zostać uznane. Powódka była specjalnie traktowana z uwagi na bardzo długi okres kiedy nie otrzymywała żadnych spraw po objęciu nowego stanowiska. Trudno uznać, żeby dwu miesięczny okres był niewystarczający na wdrożenie się do nowych obowiązków. Powoływanie się przez powódkę na warunki pracy (brak samodzielnego pokoju, jego usytuowanie) nie mogą stanowić podstawy do usprawiedliwienia nieterminowości w podejmowanych decyzjach. Takie same warunki z uwagi na trwający u pozwanego remont mieli wszyscy pozostali pracownicy. Twierdzenie powódki, że była w początkowym okresie chwalona przez przełożoną nie znalazło żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Z zeznań pozostałych świadków wynikało, że K. T. wielokrotnie informowała naczelników o niewłaściwej pracy powódki. Potwierdzają to także pisma kierowane do powódki, a dotyczące konieczności składania przez nią sprawozdań z czynności podejmowanych w przydzielonych jej sprawach. Twierdzenie powódki, że nie miała wsparcia ze strony przełożonej czy współpracowników należało uznać za gołosłowne. Zarówno przełożona powódki jak i A. W. prowadziły swoje sprawy (odpowiadały za terminowość czynności w nich podejmowanych) i domaganie się aby poświęcały przede wszystkim powódce swój czas jest oczekiwaniem nierealnym. Powódka była długoletnim pracownikiem, znającym zasady funkcjonowania poszczególnych działów i miała czas na wdrożenie się do nowych obowiązków. Przez wiele lat pracowała w dziale podatku dochodowego, a część spraw z którymi się zajmowała dotyczyło podatku dochodowego. Ponadto A. W. udała się na urlop macierzyński w grudniu 2011 r. i było wystarczająco dużo czasu na wdrożenie się do nowych obowiązków. Z uwagi na nieobecność jednego pracownika, przełożona powódki miała wówczas zwiększoną ilość obowiązków. Nie mogła zatem być na każde zawołanie podległego pracownika. Argumenty podnoszone przez powódkę, że nie było na nowym stanowisku fachowej literatury, oraz że nie otrzymała wzorów stosowanych pism nie znalazły potwierdzenia. Wszyscy pracownicy u pozwanego mieli dostęp do systemu prawniczego LEX, a to oznaczało dostęp do aktualnej literatury prawniczej. Powódka potwierdziła, że przełożona przekazała jej segregatory z mandatami i innymi materiałami. Powódka nie wskazała żadnych okoliczności, które miałyby potwierdzić jej wersję, że przełożona nie pomagała jej wdrożyć się do wykonywania nowych obowiązków. Sąd wskazał, że należy jednakże odróżnić udzielanie istotnych wskazówek czy pomoc w skomplikowanej sprawie od notorycznego sprawdzania wszystkiego co podległy pracownik wykona. Stanowisko zajmowane przez powódkę było bowiem stanowiskiem samodzielnym. K. T. odpowiadała za pracę kierowanej komórki i nie sposób przyjąć aby nie była zainteresowana wynikami przez nią uzyskiwanymi. Powódka nie podnosiła żadnych okoliczności świadczących o istnieniu konfliktu pomiędzy nią a przełożoną. Nadto ocena okresowa powódki za okres poprzedzający pracę w Komórcie Skarbowej i następnie w Dziale Postępowań Podatkowych była pozytywna, co potwierdza tylko, że powódka miała problemy tylko z pracą w

Komórcie Karno-Skarbowej. Zestawienie prowadzonych spraw sporządzone osobiście przez powódkę potwierdza zasadność zarzutów kierowanych wobec niej przez pracodawcę. Powódka wykonywała swoje obowiązki przekraczając znacznie terminy zarówno ustawowe jak i wynikające z polecenia przełożonych. Z materiału zebranego w sprawie wynikało, że powódka wszystkie czynności nawet o charakterze technicznym podnosiła do rangi skomplikowanych i znaczących. Przez wiele miesięcy nie podejmowała w poszczególnych sprawach żadnych działań. Wielokrotnie ograniczała się jedynie do analizy stanu faktycznego i prawnego. Wykonanie takiego polecenia jak sporządzenie zestawienia w formie tabeli prowadzonych spraw zajęło jej dwa dni.

3. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wystawiona powódce ocena w pełni respektowała zapisy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej (Dz. U. z 2009 r. nr 74, poz. 633). Przed wystawieniem oceny z powódką została przeprowadzona rozmowa, wskazane zostały jej kryteria według których będzie oceniana jej praca, sama wybrała kryteria dodatkowe. W ocenie sądu wybrane przez opiniującą kryteria z uwagi na zakres obowiązków powódki były najistotniejsze dla prawidłowego wykonywania obowiązków wynikających z opisu stanowiska pracy zajmowanego przez ocenianego. Stanowisko zajmowane przez powódkę to stanowisko samodzielne, na którym wymagane było podejmowanie samodzielnych decyzji przez pracownika, a z uwagi na zakres tematyczny spraw koniecznym było sprawne działanie, szybkość i terminowość. Przyznanie oceny negatywnej to następstwo ustalenia przez przełożoną ogólnego spełniania kryteriów przez powódkę na poziomie poniżej oczekiwań zgodnie z § 11 w/w rozporządzenia i nie można zgodzić się z zarzutami powódki, że opis poszczególnych ocen częściowych jest zbyt ogólny i nierzetelny. W ocenie Sądu Okręgowego sporządzenie opisu stanowiska pracy zajmowanego przez powódkę (starszego komisarza skarbowego) dopiero w marcu 2012 r. nie oznacza, że ocena z 12 listopada 2012 r. narusza obowiązujące przepisy. Po pierwsze opis ten został sporządzony w okresie kiedy M. L. zajmowała to stanowisko a przed dokonaniem oceny, a ponadto zakres czynności jaki był ustalony w związku z powierzeniem jej tego stanowiska pozwalał na dokładne ustalenie jej obowiązków.
4. Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka zaskarżając go w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego, w wyniku czego ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia są błędne, co wyrażało się w niewłaściwym ustaleniu przez sąd, iż stan jej zdrowia, brak wiedzy specjalistycznej z zakresu przepisów prawa mających zastosowanie przy rozpatrywaniu spraw dot. popełnienia czynów zabronionych z k.k.s., brak doświadczenia merytorycznego związanego ze sprawami karnoskarbowymi, brak stworzenia przez

pracodawcę odpowiednich warunków pracy do realizacji przedzielonych zadań, brak niezbędnych materiałów oraz wzorów pism od pracodawcy umożliwiających szybkie oraz efektywne działanie nie miały wpływu na terminowość wykonywania przez M. L. pracy; nieuwzględnienie przez sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego strony powodowej złożonego na rozprawie 13 stycznia 2015 r. o zobowiązanie strony przeciwnej do przedstawienia ocen okresowych pracowników KKS Urzędu Skarbowego: Pani A. W. oraz Pani K. T. na okoliczność przeprowadzonej oceny, co nie pozwoliło jednoznacznie wykazać, iż pracownicy z wykształceniem prawniczym oraz dłuższym stażem pracy w komórce karnoskarbowej nie wywiązywali się terminowo z powierzonych zadań; błędne ustalenie przez sąd pierwszej instancji, iż powódka otrzymała wystarczająco długi czas na opanowanie nowej tematyki, podczas gdy powódka przez pewien czas po zmianie stanowiska przebywała na urlopie, jak wynika z bilansu czasu pracy, który nie został uwzględniony przez sąd przy ocenie czasu potrzebnego na zapoznanie się tematyką z zakresu prawa karnoskarbowego oraz innych ustaw niezbędnych do pracy w komórce karnoskarbowej; błędne ustalenie przez sąd pierwszej instancji, iż „powódka w wielu sprawach przekazanych jej w październiku i listopadzie 2011 r. podejmowała pierwsze czynności polegające m.in. na skierowaniu zapytania do banku, sprawdzeniu stanu zaległości na koncie podatnika, wielomiesięcznym opóźnieniem” podczas gdy ze szczegółowego wykazu realizacji spraw przekazanych 20 października i 15 grudnia 2011 r. z 16 kwietnia 2012 r. wynika, iż powódka dokonywała w/w czynności w prawidłowych terminach. Zdaniem apelującej, sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż „sama wybrała kryteria dodatkowe brane pod uwagę przy sporządzaniu oceny okresowej podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby fakt ten miał miejsce. Biorąc pod uwagę § 3 ust. 3 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej, to oceniający tj. K. T. - wybiera kryteria dodatkowe brane pod uwagę przy sporządzaniu oceny okresowej. Zarzuciła również nieuwzględnienie przez sąd pierwszej instancji, iż zmiana stanowiska z oskarżyciela skarbowego na starszego komisarza skarbowego nie prowadziła do zmiany zakresu zadań do realizacji przez powódkę oraz tego, iż ocena okresowa powódki była oceną stroniczą, dotyczyła jedynie pierwszych miesięcy pracy, podczas których zdobywała merytoryczną oraz praktyczną wiedzę niezbędną do realizacji zadań, podczas gdy średnia realizacja zadań przez powódkę wynosiła ponad 80%, a z ostatniego przydziału zadań prawie 100%, co dobitnie świadczy o zdobywaniu przez powódkę specjalistycznej wiedzy, doksztalcaniu się oraz nabywaniu doświadczenia. Ponadto sąd pierwszej instancji nie uwzględnił ilości zrealizowanych przez powódkę spraw zgodnie z wykazem z 27 kwietnia 2012 r., 24 maja 2012 r. 12 października 2012 r. W apelacji wskazano, że nieprawdą jest, iż powódka otrzymała wzory pism, które mogły być wykorzystane do pracy od kontrolujących i zarzucono

niewwzględnienie przez sąd I instancji okoliczności iż wszczęcie postępowań w maju 2012 r. przez powódkę było spowodowane poleceniem ich wszczęcia wydanego przez kierującą 25 kwietnia 2012 r. oraz nieprzeprowadzenie przez sąd pierwszej instancji dowodu z opinii przeprowadzonej przez Katedrę Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego wnioskowany przez nią, który miał na celu wykazanie i udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: „Czy Pracownik nieposiadający wykształcenia prawniczego nieprzygotowany przez pracodawcę, nie posiadający wiedzy i doświadczenia mógł prowadzić sprawy o takim stopniu skomplikowania, jakimi są sprawy o przestępstwo skarbowe wskazane w treści pisma na karcie 287?” Ponadto powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art.81 ust. 1 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, poprzez błędne jego zastosowanie z uwagi na fakt, iż ocena sporządzona przez K. T. była oceną stroniczną, subiektywną, sporządzoną pod narzuconą z góry tezę w związku z otrzymanym przez powódkę 3 lipca 2012 r. wypowiedzeniem warunków pracy i płacy. Ponadto ocena okresowa pracy powódki dotyczyła, jak wynika z treści uzasadniającej poszczególne oceny częściowe, jedynie pierwszych 4 miesięcy jej pracy, gdy winna mieć ona czas na zdobycie wiedzy niezbędnej do pracy na danym stanowisku, zapoznanie się z zakresem nowych obowiązków oraz wdrożeniem do nowego systemu pracy. Ocena okresowa nie uwzględniała pracy powódki w kolejnych miesiącach, kiedy to poczyniła znaczne postępy oraz zdobyła wiedzę niezbędną dla wykonywania pracy starszego komisarza skarbowego. Nadto zarzuciła naruszenie art. 8 Kodeksu pracy, poprzez jego niezastosowanie w związku z oceną okresową dokonaną po wręczeniu powódce wypowiedzenia warunków pracy i płacy w dniu 3 lipca 2012 r., które to zdarzenie prowadzi do uznania, iż oceniająca mogła dokonać oceny korespondującej ze złożonym przez pracodawcę wypowiedzeniem (w szczególności ze względu na fakt, iż złożyła odwołanie od wypowiedzenia warunków pracy i płacy z 3 lipca 2012r. w przewidzianym prawem terminie) oraz naruszenie § 9 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej, poprzez niewwzględnienie przez sąd, iż ocena okresowa z 12 listopada 2012 r. została wydana z naruszeniem powyższego przepisu, albowiem rozmowa przeprowadzona przed sporządzeniem oceny okresowej powódki była stronicza, subiektywna oraz z góry przewidywała negatywną ocenę, (w związku z zeznaniami oceniającej - świadka K. T. na rozprawie z 25 czerwca 2013 r., czas zapisu audiowizualnego 02:54:43). W apelacji powołano naruszenie art. 81 ust. 3 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż sporządzona przez pozwanego ocena okresowa nie jest dotknięta żadnymi uchybieniami proceduralnymi i merytorycznymi, podczas gdy sąd nie wziął pod uwagę, iż powódka otrzymała od pozwanego opis stanowiska 18 kwietnia 2012 r., tj. 9 miesięcy po rozpoczęciu pracy na danym stanowisku u Pozwanego; § 8 ust. 4 Zarządzenia nr 16/2011 Naczelnika Urzędu

Skarbowego z 2 listopada 2011 r. w sprawie określenia zasad sporządzania i aktualizacji opisów stanowisk pracy w Urzędzie Skarbowym K. i nieuwzględnienie faktu, iż powódka winna była otrzymać opis stanowiska niezwłocznie, tymczasem otrzymała opis stanowiska 18 kwietnia 2012 r., tj. 9 miesięcy po rozpoczęciu pracy na danym stanowisku u pozwanego. Zdaniem apelującej naruszono również art. 83 ust. 3 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż pismo z 30 listopada 2012 r. Naczelnika Urzędu Skarbowego K. bez jakiegokolwiek uzasadnienia lub odniesienia się do zarzutów przedstawionych przez powódkę w sprzeczności od oceny okresowej jest wyrazem merytorycznego rozpoznania środka zaskarżenia, tym bardziej, że Naczelnik zeznał, iż decyzję podjął w oparciu o stanowisko oceniającej. Zarzuciła też naruszenie § 3 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej, poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż kryteria oceny okresowej Pani M. L. w świetle załącznika nr 1 do powołanego rozporządzenia zostały ustalone w sposób obiektywny, jako najistotniejsze dla prawidłowego wykonywania obowiązków wynikających z opisu stanowiska pracy zajmowanego przez oceniającego. Biorąc pod uwagę fakt, iż z opisem stanowiska powódka została zapoznana dopiero 18 kwietnia 2012 r., ocena okresowa winna brać pod uwagę okres w szczególności po otrzymaniu opisu stanowiska, tymczasem ocena okresowa skupia się na pierwszych miesiącach wykonywania pracy, podczas której zdobywała dopiero wiedzę z zakresu prawa karnoskarbowego. Apelacja wskazała również na naruszenie § 9 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej, poprzez brak omówienia przy poszczególnych kryteriach oczekiwań pracodawcy związanych z realizacją zadań oraz § 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej z uwagi na fakt, iż osobą oceniającą winien być bezpośredni przełożony ocenianego pracownika, tj. Pan J. G., a nie Pani K. T.

5. Sąd Apelacyjny przy rozpoznawaniu apelacji uznał, że powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości w rozumieniu art. 390 k.p.c.

III. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego

1. Sąd Apelacyjny wskazał, że spór/istota sprawy, sprowadza się do wyjaśnienia trzech podstawowych zagadnień.
 - 1.1. Po pierwsze - dokonania ustalenia, czy po stronie pozwanego została zachowana i zastosowana właściwa procedura związana z dokonaniem oceny okresowej tzn. spełnione zostały wszystkie warunki formalne wynikające z przepisów szczegółowych regulujących dokonywanie ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej.

- 1.2. Po drugie, w przypadku stwierdzenia, że pozwany nie sporządził w terminie przewidzianym tymi przepisami opisu stanowiska pracy, a ocena okresowa obejmuje okres pracy pozwanej jako osoby ocenianej obejmujący zarówno okres przed sporządzeniem i doręczeniem jej opisu stanowiska pracy, to czy okoliczność ta rzutuje na stwierdzenie uchybienia prowadzącego do uchylenia lub zmiany tejże oceny.
- 1.3. Po trzecie: w przypadku uznania, że zachowane zostały wszystkie warunki formalne po stronie pracodawcy w procesie oceny okresowej pracownika, a sąd stwierdza, iż istnieją przesłanki do zmiany tej oceny, to w jakiej formie następuje ta zmiana: poprzez samodzielne dokonanie zmiany oceny końcowej przez sąd lub zmianę poszczególnych wskazanych ocen częściowych lub uchylenie oceny końcowej i nakazanie pracodawcy dokonanie zmiany w zakresie wskazanym przez sąd w sentencji wyroku (lub jego uzasadnieniu).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, udzielenie odpowiedzi na w/w zagadnienia jest konieczne m.in. z uwagi na odmienne orzecznictwo sądów powszechnych w tego rodzaju sprawach.

2. Przywołując przepisy ustawy 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej Sąd wskazał, że ocena okresowa dotyczy wykonywania przez członka korpusu służby cywilnej obowiązków wynikających z opisu zajmowanego przez niego stanowiska pracy. Podkreślił, że ustawa o służbie cywilnej jest jedyną pragmatyką urzędniczą, która definiuje prawo podmiotowe pracownika związane z wystawieniem oceny okresowej do wniesienia odwołania do sądu.
3. Niezależnie od przywołanej pragmatyki Sąd wskazał, że w orzecznictwie sądowym prawo pracodawcy m.in. do samodzielnej oceny kwalifikacji zawodowych pracowników nie jest uznawane za prawo o charakterze bezwzględny (Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1997r., I PKN 37/97), co oznacza, że niezależnie od szczegółowego uregulowania przez ustawodawcę podstaw i trybu dokonania oceny okresowej pracowników służby cywilnej, to zgodnie z art. 94 pkt 8 k.p., pracodawca jest obowiązany stosować obiektywne i sprawiedliwe kryteria oceny pracowników oraz wyników ich pracy. Pracownik, któremu powierza się określone stanowisko i stawia określone wymagania, powinien być oceniany z punktu widzenia wyznaczonych mu obowiązków i wymagań. Nie mogą natomiast stanowić kryterium oceny jego pracy oczekiwania pracodawcy, o których pracownik nie wie, zawierając umowę o pracę, i o których pracodawca nie informuje go w czasie trwania stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998r., I PKN 428/98, OSNP 1999, Nr 24, poz.791). W odniesieniu do członków korpusu służby cywilnej, przy ocenie okresowej pracownika znajdują zatem zastosowanie przepisy szczegółowe zawarte w powołanych powyżej: art. 81 ustawy o korpusie służby cywilnej oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków sposobu przeprowadzenia ocen okresowych jak i reguły ogólne wynikające z przepisów ustawy Kodeks pracy (art. 94 pkt 1 i 9).

Powyższe oznacza, że wolą ustawodawcy wynik dokonanej oceny okresowej został poddany kontroli przez sądy pracy. Jednakże praktyka orzecznicza sądów powszechnych w tym zakresie nie jest jednolita, co najmniej w dwóch zasygnalizowanych na wstępie, obszarach zagadnień:

3.1. Pierwszy z nich dotyczy zakresu w jakim sądy poddają kontroli wystawione oceny zarówno w aspekcie formalnym jak i merytorycznym. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd (por. uzasadnienie wyroku z 30 października 2013 r. II PK 274/10), że przepisy dotyczące ocen okresowych należy rozumieć ściśle.

W sytuacji gdy ocena okresowa pracownika służby cywilnej jest wypadkową poszczególnych przyznawanych jej tzw. ocen częściowych, pojawia się zatem pytanie w jakim zakresie sąd uprawniony jest do badania prawidłowości przeprowadzonego procesu indywidualnej oceny konkretnego pracownika i korygowania tych poszczególnych ocen (albo wyłącznie oceny końcowej) i czy jego odmienna ocena poprzedzona prawidłowo przeprowadzonym postępowaniem dowodowym znajduje odzwierciedlenie w wyroku w którym dokonuje wprost zmiany oceny ostatecznej wystawionej przez pracodawcę, oceny częściowej czy też uchyla „zaskarżoną ocenę” i nakazuje jej zmianę pracodawcy w określonym zakresie (ewentualnie nakazując ponowne dokonanie oceny za określony czas pracy).

Sąd wskazał, że poza sporem pozostaje, że pracownik, któremu powierza się określone stanowisko i stawia określone wymagania, powinien być oceniany z punktu widzenia wyznaczonych mu obowiązków i wymagań. Nie mogą natomiast stanowić kryterium oceny jego pracy - jak już wyżej wskazano - oczekiwania pracodawcy, o których pracownik nie wie zawierając umowę o pracę i o których pracodawca nie informuje go w czasie trwania stosunku pracy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 1998r. I PKN 428/98).

3.1.1. Dlatego część sądów powszechnych uznaje (np. Sąd Apelacyjny w R. w wyroku z 24 czerwca 2014r. III APa 4/14), że stosownie do treści art. 81 ust. 1 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, ocena dotyczy wykonywania obowiązków przez urzędnika czy pracownika służby cywilnej gdyż żadna norma prawa zawarta w ustawie nie zawiera ograniczeń formalnych czy materialnych w zakresie sądowej kontroli dokonanej oceny. Oznacza to w konsekwencji uprawnienie sądu pracy dokonywania kontroli oceny okresowej we wszystkich jej aspektach branych pod uwagę przez pracodawcę czy też przez niego nieuwzględnianych, a mieszczących się w zakresie jakości i efektywności wykonywania przez ocenianego jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Musi ona jednocześnie brać pod uwagę konieczność ustalenia czy tryb przeprowadzanej oceny okresowej jak i jej sformalizowany charakter wynikające z

zapisu art. 81 i 82 ustawy o służbie cywilnej oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej były uwzględniane i zachowane zarówno w zakresie ocen częściowych jak i końcowej oraz ujmować przepisy dotyczące oceny w sposób ścisły. To stanowisko oznacza możliwość dokonania tzw. „szerokiej oceny” w ramach postępowania sądowego, ingerującej w proces przyznawania ocen częściowych (por. także wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 lutego 2014r., III APa 13/13).

- 3.1.2. Przeciwnie stanowisko zajął Sąd Okręgowy w O. w wyroku z 04 września 2013r., III Pa 8/13 oraz pośrednio Sąd Apelacyjny w Ł. w wyroku z 16 stycznia 2013r., III APa 33/12, w których uznano, że oceniając prawidłowość zakwestionowanych ocen, sąd nie ma możliwość kontrolowania pojedynczych aspektów składających się na ocenę pracownika, a zakwestionowane kryteria, mające charakter niedookreślony i ocenny mogą być badane tylko pod kątem rażącego naruszenia przez pracodawcę przepisów bądź zasad współżycia społecznego. Z dalej idącą tezą wystąpił Sąd Apelacyjny we W., który w uzasadnieniu wyroku z 13 marca 2013 r., III APa 6/13, stwierdził, że brak jest podstaw do tego aby interpretować art. 82 ust. 1 i art. 82 ust. 5 w taki sposób by uznać, że odwołując się do sądu pracy, oceniany może kwestionować również tryb sporządzania oceny. Wymienione przepisy mają zdaniem tego sądu charakter wyjątkowy, poddają bowiem ocenę końcową możliwości weryfikacji w toku postępowania sądowego. Nie mogą jednak być w związku z tym interpretowane rozszerzająco i to tak dalece, aby sąd powszechny nie wypowiadając się co do samej oceny, mógł orzec o ewentualnej wadliwości trybu jej dokonania. Takie żądanie było niezasadne z uwagi na przedmiot poddany kognicji sądu.
- 3.1.3. W orzecnictwie prezentowany jest również inny pogląd. Sąd Apelacyjny w P., który orzeczenie zawarte w wyroku z 30 października 2014 r., III APa 17/14, oparł na tezie, iż żadna norma prawa zawarta w ustawie z 2008 r. o służbie cywilnej nie zawiera ograniczeń formalnych czy materialnych w zakresie sądowej kontroli dokonanej oceny. Oznacza to w konsekwencji uprawnienie sądu pracy dokonywania kontroli oceny okresowej we wszystkich jej aspektach branych pod uwagę przez pracodawcę czy też przez niego nieuwzględnianych, a mieszczących się w zakresie jakości i efektywności wykonywania przez ocenianego jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Musi ona jednocześnie brać pod uwagę konieczność

ustalenia czy tryb przeprowadzanej oceny okresowej jak i jej sformalizowany charakter wynikające z zapisu art.81 i 82 ustawy o służbie cywilnej oraz rozporządzenia z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej, były uwzględniane i zachowane zarówno w zakresie ocen częściowych, jak i końcowej oraz ujmować przepisy dotyczące oceny w sposób ścisły. W przypadku gdy wyniki postępowania sądowego wskazują na to, iż sporna ocena jest niewłaściwa, czy to ze względów formalnych czy też merytorycznych, sądowi przysługuje jedynie kompetencja do jej uchylenia i nakazania pracodawcy przeprowadzenia oceny ponownie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w K., zasadnym wydaje się przyjęcie, że w zakresie objętym niniejszym postępowaniem, kontroli dokonywanej przez sąd powszechny na skutek wniesionego odwołania od oceny okresowej przez pracownika służby cywilnej, mieści się dokonanie kontroli dotyczącej formalnego procesu związanego z przygotowaniem, przeprowadzeniem i dokonaniem oceny okresowej. W przypadku stwierdzenia uchybień procedurze wskazanej w/w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzenia ocen okresowych mających wpływ, lub mogących mieć wpływ dokonanie merytorycznej oceny, koniecznym staje się uchylenie przedmiotowej oceny w całości, co prowadzi do konieczności przeprowadzenia ponownej oceny okresowej przez pracodawcę. W przypadku natomiast stwierdzenia braku nieprawidłowości o charakterze formalnym, kontroli poddana zostaje ocena ostateczna z punktu widzenia prawidłowości jej obliczenia. Ocena ta dotyczy również zbadania prawidłowości oceny przesłanek tzw. ocen częściowych, kwestionowanych przez ocenianego. W przypadku stwierdzenia braku podstaw lub występowania wątpliwości co do prawidłowości dokonanej oceny w poszczególnych kryteriach to niezbędnym jest uchylenie w całości oceny z uwagi na to, że sąd nie jest uprawniony do zastępowania pracodawcy w zakresie dokonywania ocen okresowych. Nadto orzeczenie sąd w tego rodzaju sprawie nie ma charakteru prawnokształtującego, zastępującego oświadczenie pracodawcy co poziomu wystawionej oceny

- 3.2. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w K., koniecznym jest również dokonanie wykładni w/w przepisów regulujących tryb sporządzania oceny okresowej w sytuacji gdy bezspornym pomiędzy stronami jest, że oceniający otrzymał opis stanowiska pracy dopiero po upływie połowy okresu pracy objętego oceną.

Sąd zauważył, że ocenianie pracownika jest procesem, w czasie którego oceniający po zapoznaniu ocenianego z ustalonymi dla niego kryteriami ocen obserwuje w okresie objętym oceną sposób

wykonywania przez ocenianego jego obowiązków wynikających z opisu zajmowanego stanowiska pracy. Wydaje się zasadnym twierdzenie, że obserwacja taka jest formalnie możliwa od momentu gdy pracownik został zapoznany z opisem stanowiska pracy, a to prowadzi do wniosku, że dokonana ocena nie może obejmować okresu sprzed daty zapoznania się pracownika z wymogami stanowiska pracy zawartego w jego opisie, zwłaszcza jeśli (co miało miejsce w tej sprawie) opis taki wcześniej nie został przygotowany (odnosząc to do realiów przedmiotowej sprawy, wcześniej w komórce organizacyjnej gdzie pracowała powódka nie było takiego stanowiska pracy lub nie został jej przedstawiony „stary” dotychczasowy opis stanowiska). Jeśli zatem treść opisu stanowiska pracy determinuje zakres oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej gdyż ocena ta dotyczy wykonywania przez niego obowiązków wynikających z tegoż opisu, to uchybienie w zakresie zapoznania ocenianego z opisem stanowi uchybienie wpływające na ocenę poprawności formalnej procesu oceny okresowej, co prowadzi powinno do uchylenia zaskarżonej do sądu oceny.

IV. Analiza prawna

1. Odnosząc się do przedstawionego zagadnienia należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że Sąd Apelacyjny zadał w istocie nie jedno, a trzy pytania:
 - 1.1. Czy w sprawie o uchylenie negatywnej oceny okresowej pracownika służby cywilnej sąd rozpoznający sprawę jest uprawniony do badania czy została po stronie pracodawcy zachowana i zastosowana właściwa procedura związana z dokonaniem oceny okresowej?
 - 1.2. Czy okoliczność, że urząd (pracodawca) nie sporządził niezwłocznie opisu nowo utworzonego stanowiska w terminie przewidzianym w § 2 pkt 1 Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 7 stycznia 2011 r. w sprawie zasad dokonywania opisów i wartościowania stanowisk pracy w służbie cywilnej, a ocena okresowa obejmuje okres pracy członka korpusu służby cywilnej jako osoby ocenianej zarówno okres przed jak i po sporządzeniu, doręczeniu i zapoznaniu się jej z opisem stanowiska pracy, rzutuje na stwierdzenie uchybienia w procesie dokonywania oceny okresowej prowadzącego do uchylenia przez sąd tejże oceny?
 - 1.3. Czy w przypadku uznania, że zachowane zostały wszystkie warunki formalne po stronie pracodawcy w procesie oceny okresowej pracownika, a sąd stwierdza, iż istnieją przesłanki do zmiany tej oceny, to w jakiej formie następuje ta zmiana: poprzez merytoryczne dokonanie zmiany oceny końcowej przez sąd, zmianę poszczególnych wskazanych ocen częściowych, czy też uchylenie oceny końcowej lub też uchylenie oceny końcowej z jednoczesnym nakazaniem pracodawcy dokonanie zmiany w zakresie wskazanym przez sąd w sentencji wyroku?

- Można przy tym uznać, nawiązując do treści uzasadnienia postanowienia, że pytania sformułowane w punktach 1.1. i 1.3. łącznie dotyczą kwestii zakresu w jakim sądy poddają kontroli wystawione oceny zarówno w aspekcie formalnym jak i merytorycznym. Odrębnym zagadnieniem jest natomiast problem trybu sporządzania oceny okresowej w sytuacji, gdy oceniający otrzymał opis stanowiska pracy dopiero po upływie połowy okresu pracy objętego oceną.
2. Wątpliwości budzi, czy sformułowane przez Sąd Apelacyjny pytania można w ogóle uznać za zagadnienia prawne w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c.:
 - 2.1. Odnosząc się do pytania wskazanego wyżej w punkcie 1.1 można podnieść, że w sprawie o uchylenie negatywnej oceny okresowej pracownika służby cywilnej nie tyle uprawnieniem, co raczej obowiązkiem sądu jest zbadanie, czy została po stronie pracodawcy zachowana i zastosowana właściwa procedura związana z dokonaniem oceny okresowej. Jest to bowiem warunek konieczny do ustalenia, czy ocena miała charakter obiektywny.
 - 2.2. Gdy idzie o pytanie przywołane w punkcie 1.2. trzeba uznać, że brak opisu nowo utworzonego stanowiska niewątpliwie uzasadnia stwierdzenie uchybienia w procesie dokonywania oceny okresowej. Nie można przecież oczekiwać i oceniać wypełniania przez pracownika obowiązków, które nie zostały sprecyzowane i przekazane mu do wiadomości.
 - 2.3. Z kolei przywołując pytanie zawarte w punkcie 1.3. należy uznać, że ponieważ podmiotem uprawnionym do dokonywania oceny jest wyłącznie pracodawca, a instrumentem służącym zobiektywizowaniu jego oceny pozostaje uregulowana w przepisach rozporządzenia procedura, to sąd rozpoznający sprawę o uchylenie negatywnej oceny okresowej pracownika służby cywilnej może orzec wyłącznie kasatoryjnie.
 3. Odnosząc się do pytań sformułowanych przez Sąd Apelacyjny należy nadto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2014 r., II PK 246/13, rozstrzygający w istocie wszystkie kwestie występujące w badanej sprawie. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej, urzędnik służby cywilnej oraz pracownik służby cywilnej zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony podlega ocenie okresowej dokonywanej przez bezpośredniego przełożonego. Warunki i sposób przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej określa rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej (art. 82 ustawy). Sąd przypominał, że ocena okresowa urzędnika i pracownika służby cywilnej jest zbiorem (sumą) określonych ocen (opinii) wyrażanych według określonych kryteriów za pomocą przyjętej punktacji. Jak każda więc opinia ze swej istoty nie jest wolna od subiektywnego osądu osoby oceniającej. Przyjęcie określonych kryteriów ma przydać ocenie walor obiektywizmu, lecz nie pozbawia pracodawcy prawa do

indywidualnej oceny pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II PK 274/10, LEX nr 829121).

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że „sąd nie jest uprawniony do podwyższania pozytywnej oceny kwalifikacyjnej (<<na poziomie oczekiwań>>) na <<jeszcze bardziej>> pozytywną, natomiast jego kontroli podlega zachowanie przez pracodawcę standardów, jakie wyznacza art. 94 pkt 9 k.p., zgodnie z którym pracodawca jest zobowiązany stosować obiektywne i sprawiedliwe kryteria oceny pracowników oraz wyników ich pracy. Takie zaś standardy zapewnia ujęcie oceny okresowej w ramy określonej procedury wynikającej z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej. Rozpatrując odwołanie od oceny okresowej, sąd bada więc, czy dochowano przepisanego trybu oceny, a stwierdziwszy w tym zakresie uchybienia, rozważa, czy naruszenie przepisów powyższego rozporządzenia było tego rodzaju, że kryteria oceny okazały się dowolne [podkreślenie moje: D.E.L.]. Mieści się w tym również kontrola uzasadnienia negatywnych ocen częściowych - na poziomie: poniżej oczekiwań i znacznie poniżej oczekiwań - pod kątem prawdziwości podanych w nim okoliczności faktycznych, dlatego że ocena na podstawie obiektywnych kryteriów to ocena konfrontująca te kryteria z rzeczywistym stanem rzeczy. Uznawszy zaś, że ocena nie została dokonana podstawie obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów, sąd nie zmienia oceny okresowej, a jedynie działa kasatoryjnie (uchyla ją), co obliuguje pracodawcę do jej ponownego sporządzenia.” [podkreślenie moje: D.E.L.].

Można zatem uznać, że tym samym Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w odniesieniu do kwestii będących przedmiotem pytań sformułowanych w punktach 1.1. i 1.3. a dotyczących kwestii zakresu w jakim sądy poddają kontroli wystawione oceny zarówno w aspekcie formalnym jak i merytorycznym.

W przytaczanym orzeczeniu Sąd zauważył także, że elementem obowiązującej procedury jest między innymi „zapoznanie powódki z kryteriami, na podstawie których będzie oceniana”.

Innymi słowy niezapoznanie osoby ocenianej z tymi kryteriami, które wynikają z opisu stanowiska, oznacza naruszenie procedury dokonania oceny (odpowiedź na pytanie 1.2.) co skutkować musi jej uchyleniem.

4. W tym kontekście można także wskazać, że odpowiedź na pytanie 1.2. wynika wprost z przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej. Zgodnie z § 3 ust. 3 rozporządzenia podstawą oceny są kryteria „najistotniejsze dla prawidłowego wykonywania obowiązków wynikających z opisu stanowiska pracy [podkreślenie moje: D.E.L.] zajmowanego przez ocenianego”. „Oceniający wybiera kryteria oceny po uprzednim omówieniu z ocenianym głównych obowiązków wynikających z opisu stanowiska pracy [podkreślenie moje: D.E.L.] zajmowanego przez

ocenianego (§ 3 ust. 4 rozporządzenia). Dla stanowisk wyższych analogiczne reguły przewidują § 4 ust. 3 i 4 rozporządzenia.

Trudno uznać, aby możliwa była ocena wykonywania obowiązków wynikających z opisu stanowiska pracy, które zostało przekazane pracownikowi w trakcie okresu pracy objętego oceną, z którym zatem nie został on zapoznany przed podjęciem wykonywania tych obowiązków. Jest to jednak okoliczność oczywista *per se*, która w związku z tym nie wymaga pogłębionej analizy prawnej, a w konsekwencji nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c.

5. Przywołując zatem stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2014 r., II PK 246/13, stanowiące odpowiedź na dwa z trzech pytań sformułowanych przez sąd pytający, oraz okoliczność, że trzecie z pytań nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c., a w odniesieniu do dwóch pozostałych również można podnieść w tym zakresie wątpliwości, w konsekwencji należałoby uznać postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. za niezasadnione i rozważyć odmowę udzielenia na nie odpowiedzi.

dr Michał Raczkowski

Sankcja za niewykonanie obowiązku informacyjnego w prawie telekomunikacyjnym (Notatka do sprawy III SZP 4/15)

I. Przedmiot zagadnienia prawnego

Postanowieniem z 23 czerwca 2015 r. w sprawie VI ACa 1178/14 Sąd Apelacyjny w W. zwrócił się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, ujętego w pytaniu:

Czy art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy z 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.) w brzmieniu wynikającym z art. 71 ust. 11 ustawy z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. Nr 106 poz. 675) obowiązującym od 17 lipca 2010 r. do 20 stycznia 2013 r. może być podstawą nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który nie wypełnił obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą – Prawo telekomunikacyjne?

Zagadnienie to ujawniło się przy rozpoznawaniu apelacji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej od wyroku Sądu Okręgowego w W. – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 22 kwietnia 2014 r., XVII AmT 4/13 w sprawie z odwołania T.I. Sp. z o.o. we W.

Postępowanie zostało zainicjowane decyzją Prezesa UKE z 1 sierpnia 2012 r., wydaną na podstawie art. 210 ust. 1 oraz art. 209 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 206 ust. 1 ustawy z 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (dalej „Prawo telekomunikacyjne” lub „p.t.”). Prezes UKE nałożył na T.I. Internetową Sp. z o.o. karę w wysokości 7000 zł za niewypełnienie przewidzianego w art. 7 ust. 2 p.t. obowiązku przedłożenia danych dotyczących rodzaju i zakresu wykonywanej działalności telekomunikacyjnej oraz wielkości sprzedaży usług telekomunikacyjnych za rok 2010.

Wyrokiem z 22 kwietnia 2014 r., wydanym na skutek odwołania Spółki, Sąd Okręgowy w W. uchylił zaskarżoną decyzję.

Sąd ustalił, że Spółka rzeczywiście nie wywiązała się w terminie do 31 marca 2011 r. z obowiązku przedstawienia Prezesowi UKE wyżej wymienionych danych, mimo iż spełniała wynikającą z art. 7 ust. 2 p.t. przesłankę osiągnięcia wymienionych tam przychodów. Pismem z 29 lutego 2012 r. Spółka została zawiadomiona o wszczęciu postępowania administracyjnego w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej, która to kara została zastosowana w zaskarżonej decyzji.

Podstawę uchylecia przez Sąd Okręgowy zaskarżonej decyzji stanowiła argumentacja odnosząca się do sankcji wynikającej z art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. Z uwagi na fakt, że przepis ten podlegał dwukrotnym modyfikacjom w stosunku do wersji pierwotnej, Sąd Okręgowy przywołał wszystkie jego brzmienia.

I tak w brzmieniu, które posiadała ta regulacja od momentu jej wejścia w życie do 16 lipca 2010 r., norma przewidywała, że karze podlega ten, kto „nie wypełnia obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą,”

Następnie, na skutek nowelizacji dokonanej w art. 71 pkt 11 ustawy z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, obowiązującej od 17 lipca 2010 r. sankcji podlegał ten, kto „udziela niepełnych lub nieprawdziwych informacji lub dostarcza dokumenty zawierające takie informacje przewidziane ustawą lub ustawą z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych,”

Wskutek kolejnej nowelizacji, dokonanej art. 1 pkt 145 lit. a) tiret pierwsze ustawy z 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, obowiązującej od 21 stycznia 2013 r. karze podlega ten, kto „nie wypełnia obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą lub ustawą z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych lub udziela informacji niepełnych lub nieprawdziwych lub dostarcza dokumenty zawierające informacje niepełne lub nieprawdziwe”.

Prezentacja tych zmian legislacyjnych wymaga w mojej ocenie uzupełnienia o treść art. 209 ust. 1 pkt 3 p.t. Nie odnosił się do tego Sąd Okręgowy, uważam to jednak za przydatne dla dalszych rozważań, umiejscawiając prezentację tych przemian w ramach analizy historycznej. Otóż przepis ten przewidywał w pierwotnym brzmieniu Prawa telekomunikacyjnego, że karze podlega także ten, kto „udziela informacji określonej w pkt 1 w sposób nieprawdziwy lub niepełny”. Nie uległ on zmianie przy okazji nowelizacji z 2010 r., uchylony został dopiero przez art. 1 pkt 145

lit. a) tiret drugie ustawy z 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

Wracając do rozstrzygnięcia i argumentacji Sądu Okręgowego podkreślił on, że sankcja dotyczyła uchybienia obowiązkowi informacyjnemu za rok 2010. Przepis art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. przewidywał wówczas karę jedynie za udzielenie informacji niepełnych lub nieprawdziwych. Spółka nie złożyła informacji w ogóle, co w ocenie Sądu Okręgowego nie było w tym okresie sankcjonowane karą. Przyjęcie, że także takie zachowanie podlegało karze, stanowiło zdaniem Sądu nadanie czynowi nowych znamion, nie przewidzianych przez ustawodawcę. W dalszym wywodzie Sąd Okręgowy dostrzegł możliwość nałożenia kary na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego jedynie w trybie art. 199 p.t. w zw. z art. 201 ust. 3 p.t. tj. po przeprowadzeniu kontroli, o ile zalecenia pokontrolne nie zostaną zrealizowane.

Rozpatrując apelację od tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości, które skłoniły go do przedstawienia pytania prawnego. Wskazał, iż w istocie możliwe jest dokonanie interpretacji art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w brzmieniu obowiązującym od 17 lipca 2010 r. do 20 stycznia 2013 r. na dwa sposoby.

Pierwszy z nich odzwierciedla stanowisko, zajęte przez Sąd Okręgowy. Uwzględnia on przede wszystkim wyniki wykładni językowej przepisu, która bez wątplenia nie przewiduje kary za niewykonanie obowiązku informacyjnego. Wsparciem dla tej argumentacji pozostaje linia orzecznicza Sądu Najwyższego, zapoczątkowana wyrokiem z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10. Zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacyjnego powinny uwzględniać wymagania analogiczne do tych, które obowiązują w sprawach karnych. Można zatem posiłkować się zasadą *nullum crimen sine lege*.

Drugi wariant interpretacyjny uwzględnia przede wszystkim argumenty celowościowe. Sięga się tu do uzasadnienia projektu ustawy z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (druk sejmowy nr 2546). Wynika z niego niezbicie, że w ocenie ustawodawcy karze powinno podlegać nie tylko nienależyte wypełnienie obowiązku informacyjnego, ale także – a może przede wszystkim – niewypełnienie w ogóle tego nakazu. Do uzasadnienia projektu ustawy odwołuje się dla przykładu NSA uzasadnieniu w wyroku z 19 czerwca 2012 r., II GSK 851/11.

Zarówno NSA w tym orzeczeniu jak i Sąd Apelacyjny sięgają do argumentacji *a fortiori* w wariacie *a minori ad maius*. Podkreślają, że nie sposób uznać za racjonalne rozwiązania, które obejmowałyby karą wyłącznie uchybienie obowiązkowi informacyjnemu w mniejszym zakresie, podczas gdy poważniejsze uchybienie (zaniechanie przekazania informacji) byłoby wolne od kary.

Oba sądy wychodzą także z założenia, że ustawa z 7 maja 2010 r. zmierzała do objęcia sankcją uchybienia obowiązkom informacyjnym z niej wynikającym. Również zatem za nieracjonalne należałoby uznać założenie, że miała na celu częściową depenalizację uchybień obowiązkom informacyjnym wynikającym z Prawa telekomunikacyjnego.

Odnosząc się natomiast do konieczności stosowania w postępowaniu toczącym się z odwołania od decyzji organu regulacyjnego standardów

obowiązujących w sprawach karnych, Sąd Apelacyjny odwołuje się do podstaw takiego myślenia. Podkreśla, że istota wniosku Sądu Najwyższego w sprawie III SK 1/10, wiązała się ze stosowaniem art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61 poz. 284 ze zm.). Przewiduje on gwarancje proceduralne, lecz nie wymusza w niniejszym przypadku zrównania standardów administracyjnych ze standardami prawno-karnymi w zakresie przesłanek odpowiedzialności. Oznacza to więc, że nie ma podstaw do interpretowania art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w kontekście art. 42 Konstytucji RP i art. 1 k.k.

Prowadzi to Sąd Apelacyjny do wniosku, że nie jest wykluczone wykładanie tej regulacji wbrew jej językowemu brzmieniu, z zastosowaniem argumentów celowościowych, uwzględniając zamiar ustawodawcy wyrażony w uzasadnieniu projektu ustawy a także przy zastosowaniu logicznego rozumowania, uwzględniającego racjonalność ustawodawcy. Odwołuje się przy tym Sąd Apelacyjny do poglądów orzecznictwa i doktryny, dopuszczających odstępstwo od językowego brzmienia przepisu, gdyby powodowało to nadanie przepisowi znaczenia absurdalnego lub niedorzecznego, zniekształcenia lub wypaczenia jego treści, zastosowania w sposób niewątpliwie zbyt wąski lub szeroki. Sąd Apelacyjny uważa, że taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie i przychyliła się do stanowiska o dopuszczalności przyznania prymatu wynikom wykładni logicznej i celowościowej przepisu.

II. Analiza prawna

Nie budzi moich wątpliwości dopuszczalność skierowania przez Sąd Apelacyjny zagadnienia prawnego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Mamy tu do czynienia z poważnym zagadnieniem prawnym, a jego rozstrzygnięcie rzutuje bezpośrednio na sposób rozstrzygnięcia sprawy i to co do jej istoty.

Z uwagi na fakt, że przedmiot zagadnienia stanowi wykładnia normy prawnej, przy czym zastosowanie różnych metod wykładni może przynieść różne rozwiązania, analiza niniejsza zostaje przeprowadzona właśnie z perspektywy skutków zastosowania każdej z metod.

A. Wykładnia językowa

Językowe brzmienie przepisu, w czym należy się zgodzić z Sądem Apelacyjnym, przemawia przede wszystkim za stanowiskiem, że sankcji podlega „udzielanie informacji niepełnych”. Nie jest to jednak jedyna poprawna interpretacja na płaszczyźnie językowej.

Skoro mówimy o informacji niepełnej, to z perspektywy logiki alternatywę stanowi wyłącznie informacja pełna. Gdyby użyć na przykład skali od 0-10, to tylko informacja o wartości 10 charakteryzowałaby się „pełnością”. Oznacza to, że brak informacji może być uznany na najbardziej skrajny przypadek (0) informacji niepełnej.

Oczywiście można także przyjmować, że udzielenie informacji niepełnej oznacza udzielenie jakiegokolwiek informacji, a zatem skala obejmuje wartości 1-10. W takim ujęciu nieudzielenie informacji (0) mieści się poza skalą.

Wątpliwości te stanowią wynik ewidentnej nieudolności autorów projektu przepisów przejściowych ujętych w ustawie z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Nie tylko bowiem inaczej brzmi deklaracja celów ustawodawcy (o czym dalej w ramach argumentacji celowościowej), ale także treść art. 209 p.t. ukształtowanego tą ustawą. Mimo zmiany pkt. 1 w sposób budzący analizowane tu wątpliwości, znajdujący się w tym samym ustępie pkt 3 nie został znowelizowany i przewidywał sankcję za udzielanie informacji określonej w pkt 1 w sposób nieprawdziwy lub niepełny.

Niezależnie od tego, czy nadać przepisowi art. 209 ust. 1 pkt 1 węższe (nienależyte wykonanie) czy szersze (niewykonanie i nienależyte wykonanie) znaczenie, przepis art. 209 ust. 1 pkt 3 p.t. stał się wskutek działania legislatora zbędny lub absurdalny. Uznanie go za zbędny stanowi wynik oceny, że swoim zakresem pkt 1 pokrywa całkowicie pkt 3. Natomiast za absurdalne (choć teoretycznie możliwe do przyjęcia) należałoby uznać stanowisko, że pkt 3 stanowi sankcję za nieprawdziwe lub niepełne udzielenie informacji nieprawdziwej lub niepełnej (podwójna sprzeczność). Wnioskowanie takie oczywiście odrzucam.

B. Wykładnia historyczna

Na tym tle sensowna okazuje się dopiero nowelizacja z 2012 r., która w pkt 1 sankcjonuje niewykonanie i nienależyte wykonanie obowiązku informacyjnego, uchylając jednocześnie pkt 3. Zakładając, że ustawodawca postępuje racjonalnie należałoby przyjąć, że w poprzednim stanie prawnym, niewykonanie w ogóle obowiązku informacyjnego nie podlegało karze. W innym bowiem wypadku nowelizacja nie byłaby potrzebna.

Mamy jednak świadomość, że nierzadko ustawodawca zmienia treść regulacji nie tyle ze względu na chęć wprowadzenia nowych norm, ale dla wyjaśnienia norm już istniejących, by usunąć istniejące wątpliwości co do ich interpretacji.

Także więc analiza zmian treści ustawy nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o sposób rozstrzygnięcia wątpliwości.

C. Wykładnia systemowa

Rozważając znaczenie art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w kontekście systemowym wskazać można na trzy kwestie, istotne przy próbie wyjaśnienia jego znaczenia w okresie objętym pytaniem.

Po pierwsze treść wątpliwej regulacji wypada porównać z hipotezami pozostałych sankcji ujętych w art. 209 p.t. Da się tu wyciągnąć następujące wnioski.

Formułowanie przesłanek odpowiedzialności następuje na dwa sposoby, zależne od natury obowiązków wynikających z prawa telekomunikacyjnego. Ustawodawca posługuje się albo konstrukcją niewykonania (np. „nie wykonuje” – pkt

7, „nie wypełnia” – pkt 5, „narusza” – pkt 4) albo łącznie konstrukcją niewykonania lub nienależytego wykonania („nie wypełnia lub nienależyte wypełnia”, np. pkt 10, pkt 12a- 13b, pkt 30-31). Na tym tle podanie danych niepełnych lub nieprawdziwych należałoby kwalifikować jako nienależyte wykonanie obowiązku.

Z analizy art. 209 ust. 1 p.t. wynika jednak, że w żadnym przypadku ustawodawca nie sankcjonuje wyłącznie nienależytego wykonania określonego obowiązku, pomijając przy tym jego niewykonanie. Stosuje natomiast konwencję odwrotną (tylko niewykonanie, lecz już nie nienależyte wykonanie). Niemniej jednak nawet w ramach tej konwencji jest możliwe przyjęcie, że wadliwa realizacja określonych nakazów także podlega karze. Można tu przytoczyć argumentację, przedstawioną w końcowej części uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2015 r., III SK 19/14.

Sąd Najwyższy analizował w tym orzeczeniu problem odpowiedzialności przedsiębiorcy za nieprawidłową realizację obowiązku świadczenia usługi powszechnej. W grę wchodziły tu art. 209 ust. 1 pkt 7 i 8 p.t., z których pierwszy posługuje się zwrotem „nie wykonuje” a drugi należało zakwalifikować jako wykonanie nienależyte (nie zachowanie wskaźników dostępności i jakości usługi powszechnej). W związku z uchyleniem pkt 8 Sąd Najwyższy wypowiada na przyszłość pogląd, że „sankcji z art. 209 ust. 1 pkt 7 Prawa telekomunikacyjnego podlega nie tylko przypadek nieświadczenia usługi powszechnej w ogóle lub w węższym zakresie, ale także przypadki świadczenia tej usługi z naruszeniem warunków jej wykonywania określonych w decyzji Prezesa Urzędu o wyznaczeniu przedsiębiorcy jako podmiotu świadczącego taką usługę”.

Przyjęcie przez ustawodawcę techniki legislacyjnej, w ramach której karze się „niewykonanie” albo „niewykonanie lub nienależyte wykonanie” pozwala, w świetle zaprezentowanej argumentacji Sądu Najwyższego, przynajmniej w niektórych przypadkach „nienależytego wykonania” stosować karę, sankcjonującą *verba legis* „niewykonanie”. Na tym tle uznanie art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w brzmieniu objętym pytaniem za podstawę sankcji wyłącznie za „nienależyte wykonanie” byłoby ewenementem w systematyce art. 209 ust. 1 p.t.

Co więcej, w świetle stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku w sprawie III SK 19/14, ograniczone zostaje znaczenie argumentu - zaprezentowanego w ramach wykładni językowej - że niewykonanie jest czymś innym z perspektywy logicznej niż nienależyte wykonanie (skala 1-10 a nie skala 0-10). Jeśli przyjmiemy, że w ramach niewykonania mogą mieścić się zachowania z przedziału nienależytego wykonania, to należałoby analogicznie przyjmując, że nienależyte wykonanie obejmuje także niewykonanie obowiązku informacyjnego.

Po drugie, rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych poszukiwać można wśród norm prawa europejskiego. Tu jednak pojawiają się wątpliwości, które wcale nie przemawiają za sankcjonowaniem nie tylko nienależytego wykonania, ale również niewykonania obowiązku informacyjnego.

Źródłem takiego wnioskowania musi stać się art. 10 ust. 4 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2002/20/WE z 7 marca 2002 r. w sprawie zezwoleń na udostępnienie sieci i usług łączności elektronicznej (dyrektywa o

zezwoleniach, Dz.U. UE L z 2002, Nr 108 s. 21). W uzasadnieniu projektu ustawy z 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne (Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 627) wskazano, że część zmian ustawy stanowią takie rozwiązania, z którymi przepisy krajowe są już obecnie zgodne. W szczególności uznano, że art. 209 ust. 1 pkt 1 i 3 p.t. są zgodne z art. 10 ust. 4 Dyrektywy 2002/20/WE.

Przepis art. 10 ust. 4 Dyrektywy 2002/20 przewiduje, że państwa członkowskie upoważniają właściwy organ do nakładania w stosownych przypadkach sankcji finansowych na przedsiębiorstwa z tytułu nieprzekazania informacji zgodnie z obowiązkami nałożonymi na podstawie art. 11 ust. 1 lit. a) lub b) niniejszej dyrektywy i art. 9 dyrektywy 2002/19/WE. Normę tę uznaje się za podstawę stosowania kar finansowych niezależnie od procedury kontrolnej (art. 10 ust. 2 i 3 Dyrektywy, w polskim porządku prawnym art. 199-201 p.t.).

W niniejszym przypadku można mieć poważne wątpliwości, czy obowiązek informacyjny wynikający z art. 7 ust. 2 p.t. stanowi obowiązek, przewidziany w odesłaniach z art. 10 ust. 4 Dyrektywy 2002/20/WE. I tak w art. 11 ust. 1 *in principio* tej Dyrektywy wskazuje się na możliwość żądania przez krajowy organ regulacyjny określonych danych niezależnie od dostarczania informacji i sporządzania sprawozdań wynikającego z przepisów prawa krajowego, ale nie wynikającego z ogólnego zezwolenia. Dyrektywa 2002/19/WE w art. 9 także odnosi się do uprawnień organu regulacyjnego żądania określonych danych od przedsiębiorcy. Mając na uwadze, że organem regulacyjnym jest Prezes UKE (art. 190 ust. 1 p.t.), regulacja art. 10 ust. 4 Dyrektywy wydaje się odnosić jedynie do przypadków, w których podanie określonych danych stanowi odpowiedź na żądanie Prezesa UKE, a nie tych, w których podanie danych przewidują przepisy prawa.

Do takich wniosków nie uprawnia jednak treść art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t., nie rozróżniając obowiązków informacyjnych na ustawowe i dodatkowe (realizowane na żądanie organu). W tym więc ujęciu można byłoby traktować regulację art. 10 ust. 4 Dyrektywy 2002/20 jako pomocną w wyjaśnieniu analizowanych wątpliwości. Godzi się podkreślić, że przepis ten pozwala na sankcjonowanie uchybień w obowiązku przekazania informacji (nieprzekazanie). Kierując się tym założeniem należałoby rozumieć art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w brzmieniu objętym pytaniem jako sankcję także za nieprzekazanie informacji.

Z drugiej strony trzeba zauważyć (co podkreśla Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 8 października 2014 r. III SK 85/13 *in fine*), że „zasada efektywności prawa unijnego nie wymaga, by dokonywać takiej wykładni prawa krajowego, która doprowadzi do pociągnięcia jednostki do odpowiedzialności karnej, której prawo krajowe wprost nie przewiduje”. Skoro w niniejszym przypadku prawo polskie wprost nie przewiduje odpowiedzialności, to wywodzenie jej z art. 10 ust. 4 Dyrektywy (o ile w ogóle byłoby to zasadne w świetle charakteru obowiązków informacyjnych) okazuje się wątpliwe.

W ujęciu systemowym, co stanowi trzecią wymagającą zasygnalizowania kwestię, można – przy wykładni sankcji – odnosić się do obowiązków, którym uchybienie stanowi podstawę sankcji. Jak przyjmuje Sąd Najwyższy w wyroku z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10, ustalenie zakresu zastosowania normy sankcjonującej

może polegać na wyjaśnieniu pojęć, do których sankcja odsyła (tu pojęcie usługi powszechnej). W niniejszym przypadku art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w brzmieniu objętym pytaniem nie dawał jednak podstaw do odsyłania do treści art. 7 ust. 2 p.t. Ocenie podlega bowiem nie tyle przedmiot obowiązku informacyjnego, ile wynikający z samej normy sankcjonującej zakres uchybień podlegających karze. Ten argument systemowy nie wydaje się przydatny dla rozstrzygnięcia problemu.

Podsumowując, podobnie jak wykładnia historyczna, wykładnia systemowa daje różne możliwości interpretacji art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w brzmieniu objętym pytaniem.

D. Wykładnia celowościowa i funkcjonalna

Argumentacja celowościowa opiera się przede wszystkim na roli i motywach wprowadzenia zmiany art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. przez ustawę z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

Po pierwsze, co nie budzi wątpliwości, treść uzasadnienia projektu tej ustawy. W rozdziale 7 uzasadnienia (Sejm VI kadencji, druk nr 2546) wskazano, co następuje:

„W pkt 10 lit. a - wprowadza się możliwość nałożenia kary również za niewypełnienie lub nienależyte wypełnienie obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych niniejszą ustawą.”

Jak wynika z informacji o przebiegu procesu legislacyjnego dostępnego w archiwum prac Sejmu VI kadencji na stronie sejmowej projekt w brzmieniu wniesionym do Sejmu zmianę art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. rzeczywiście przewidywał w art. 71 pkt 10 lit. a), w toku prac parlamentarnych doszło do zmiany i ostatecznie jego treść stała się art. 71 pkt 11 ustawy zmieniającej. Brzmienie projektowane nie uległo zmianie w toku procesu legislacyjnego, a zatem uzasadnienie w przytoczonym fragmencie pozostaje w pełni aktualne.

Jak widać, celem ustawodawcy było wprowadzenie sankcji „również za niewypełnianie obowiązków wynikających z ustawy z 7 maja 2010 r.” Innymi słowy celem regulacji było rozszerzenie jej zakresu przedmiotowego o możliwość sankcjonowania nie tylko uchybienia obowiązkowi wynikającym z Prawa telekomunikacyjnego, ale także obowiązkowi wynikającym z ustawy z 7 maja 2010 r. Nie wynika z tego w żaden sposób, by ustawodawca zamierzał zdepenalizować uchybienie obowiązkowi przedstawienia informacji objętych regulacją Prawa telekomunikacyjnego (zachowując jedynie sankcje na wypadek nienależytego wykonania tego obowiązku).

W ramach wykładni funkcjonalnej (rozumianej jako uwzględnianie skutków działania określonej normy) czy celowościowej (skupiającej się przede wszystkim na odczytaniu celu ustawodawcy) w teorii prawa uwzględnia się argumenty, które umożliwiają przychylenie się do jednego z wariantów interpretacyjnych, a mogą nawet prowadzić do odejścia od językowego brzmienia regulacji. W zależności od podejścia, niektórzy autorzy (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006) wymagają w tym przypadku zastosowania tzw. reguły odstępstwa, podczas gdy inni

autorzy (M. Zieliński, *Wykładnia prawa: Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002, s. 323-324) wskazują ogólnie, że odstępianie od językowego brzmienia regulacji możliwe jest w przypadku, gdy ujęcie językowego przeczyłoby istotnym wartościom, realizowanym przez ustawodawcę i przeczyło założeniu o jego racjonalności.

Rozwijając drugie z przedstawionych stanowisk, uzasadnione wydaje się przyjęcie, że wartością chronioną przez normy ujęte w art. 209 ust. 1 p.t. w odniesieniu do obowiązków informacyjnych stanowi uzyskanie przez organ regulacyjny albo konsumentów rzetelnych i prawdziwych informacji pochodzących od przedsiębiorców. Prymat ma tu bez wątpienia uzyskanie informacji, a jej określone cechy (prawdziwa, pełna) stanowią jedynie element kwalifikowany. Realizacja tej wartości wymagałaby przyjęcia, że sankcji podlega więc także – a właściwie przede wszystkim – niewykonanie obowiązku informacyjnego.

Wykładnia celowościowa czy funkcjonalna bywają uzupełniane rozumowaniami *a fortiori*. W niniejszym przypadku Sąd Apelacyjny posługuje się trafnie rozumowaniem takim w wariacie *a minori ad maius*. Rozumowania takie stosuje się w przypadku norm zakazujących, przyjmując, że jeśli zakazane jest zachowanie łagodniejsze, to tym bardziej nie jest dozwolone zachowanie dalej idące (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, s. 220-221). Rozumowanie takie w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skoro sankcjonuje się przedstawianie informacji nieprawdziwych lub niepełnych, to tym bardziej należy objąć sankcją nieudzielenie informacji w ogóle. Przeczyłoby racjonalności ustawodawcy (odnosząc się tu do stanowiska M. Zielińskiego) i nakazowi równego traktowania przez władze publiczne, że karze podlega ten, kto wywiązał się (aczkolwiek niewłaściwie) ze swoich obowiązków, podczas gdy wolny od kary pozostaje ten, kto w ogóle obowiązku swojego nie przestrzega.

Uwzględnienie kryteriów funkcjonalnych wymaga odwołania się do skutków, jakie przyjęcie jednego z wariantów interpretacyjnych mogłoby wywołać u przedsiębiorców telekomunikacyjnych w zakresie realizowania ich obowiązków. Należy mieć na względzie, że ocenie podlega w niniejszej sprawie norma już nie obowiązująca. Dlatego skutki rozstrzygnięcia problemu prawnego nie będą daleko idące na przyszłość, pomagając rozstrzygnąć tę konkretną wątpliwość prawną. Liczba podmiotów, które mogły naruszyć swoje obowiązki informacyjne pod rządami kwestyjnego przepisu, pozostaje ograniczona. Wydaje się natomiast, że przyjęcie stanowiska o sankcjonowaniu jedynie nienależytego wykonania obowiązku informacyjnego, mogłoby powodować rozwój myślenia o sankcjach ujmowanych w art. 209 ust. 1 p.t. w ujęciu skrajnie formalistycznym i literalnym. W tym ujęciu orzeczenie takie mogłoby stanowić na przyszłość argument dla przedsiębiorców występujących w sporach na tle uchybień innym obowiązkom, że dozwolone pozostaje jedynie literalne – choćby nieracjonalne – wykładanie obowiązujących regulacji.

III. Wnioski

Trudność w rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia prawnego wynika przede wszystkim z ewidentnego błędu w konstrukcji przepisu przejściowego (art. 77 pkt 11 ustawy z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych). Mimo poważnych wątpliwości uważam, że językowe brzmienie art. 209 ust. 1 pkt 1 p.t. w okresie objętym pytaniem pozwala na płaszczyźnie językowej na nadanie mu rozbieżnych znaczeń, a zatem objęcie sankcją nie tylko nienależytego wykonania obowiązków informacyjnych (przedstawienie informacji nieprawdziwych lub niepełnych), ale także ich nieprzedstawienie w ogóle. Argumenty historyczne i systemowe mogą przemawiać zarówno za jednym jak i drugim wariantem. Zdecydowanie jednak argumentacja celowościowa (zamiar ustawodawcy wyrażony w uzasadnieniu projektu ustawy) i funkcjonalna (uwzględniająca wartości, jakie oceniana norma ma realizować) przemawia za stanowiskiem, że karze podlega także niewykonanie obowiązku informacyjnego. Tylko odrzucenie pozycji rozsądnego odbiorcy tej normy prawnej i przyjęcie stanowiska skrajnie formalistycznego (literalnego), pozwalałoby na odrzucenie wyników wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Mimo trudności w przyjęciu takiego stanowiska w odniesieniu do normy sankcjonującej, zgadzam się co do jej oceny z poglądem, wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu pytania prawnego co do konieczności przyznania w tym przypadku prymatu wynikom wykładni celowościowej.

Dr Michał Raczkowski

Odmowa wydania świadectw pochodzenia (Notatka do sprawy III SZP 5/15)

I. Przedmiot zagadnienia prawnego

Postanowieniem z 22 stycznia 2015 r., sygn. VI ACz 4861/14 Sąd Apelacyjny w W. zwrócił się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, ujętego w pytaniu:

Czy udzielona przez Prezesa URE przedsiębiorstwu energetycznemu koncesja na prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej pochodzącej ze wspólnego spalania paliw konwencjonalnych i biomasy, której integralną częścią jest tzw. Dokumentacja Uwierzytelniająca, określa w sposób wiążący dla Prezesa URE oraz przedsiębiorstwa energetycznego szczegółowe warunki wykonywania działalności koncesjonowanej, a jeżeli tak, to czy Prezes URE jest związany tymi warunkami w postępowaniu o wydanie świadectw pochodzenia dla energii wyprodukowanej w instalacji, której taka decyzja dotyczy?

Zagadnienie to wyłonilo się w toku postępowania, zapoczątkowanego postanowieniem Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (dalej „Urząd” lub „URE”) z 28

grudnia 2012 r., w którym odmówił on PGE G. i E. K.j SA w B. (dalej jako „PGE” lub „Spółka”) wydania świadectwa pochodzenia dla energii elektrycznej wytworzonej w Elektrowni B. w okresie od 1 października 2012 r. do 31 października 2012 r.

Rozpoznając wniosek Spółki o wydanie takiego świadectwa Urząd wskazał, że znane mu są z urzędu informacje, świadczące o niezgodności procedury poboru próbek paliw oraz pomiaru masy paliw z przepisami § 6 ust. 4 pkt 1 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 14 sierpnia 2008 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz potwierdzenia danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii (Dz. U. z 2008 r., Nr 156 poz. 969 ze zm., dalej jako „rozporządzenie OZE”).

Prezes Urzędu zgłosił zastrzeżenia co do miejsca usytuowania wag służących do określenia ilości zużytych paliw, gdyż za tymi urządzeniami znajduje się plac magazynowy, na który może być zrzucone już zważone paliwo, co pozostaje w sprzeczności z treścią § 6 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia OZE. Ponadto miejsce wykonywania próbek w celu określenia właściwości fizykochemicznych paliw nie było zlokalizowane w miejscu ważenia paliw, co stanowiło naruszenie § 6 ust. 4 pkt 1 tego samego rozporządzenia.

Prezes URE przyznał, że taki stan faktyczny istniał już na etapie rozpatrywania przez niego wniosku koncesyjnego, ale fakt dokonania wówczas nieprawidłowej interpretacji opisanych okoliczności nie stoi na przeszkodzie w ich badaniu w toku niniejszego postępowania. Nie istnieje bowiem podstawa prawna, nakazująca sankcjonowanie sprzecznych z prawem zachowań adresatów norm prawnych z uwagi na potencjalne uchybienia organu w zakresie realizacji obowiązków wynikających z art. 9 k.p.a. W związku z tym Prezes Urzędu odmówił wnioskodawcy wydania świadectwa pochodzenia.

Postanowieniem z 16 maja 2014 r., sygn. XVII AmZ 49/13, wydanym w postępowaniu wszczętym na skutek odwołania Spółki od powyższej decyzji, Sąd Okręgowy w W. uchylił zaskarżone postanowienie, obciążając Urząd obowiązkiem zwrotu Spółce kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że przyznanie PGE koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania energii elektrycznej stwarza domniemanie, że spełnia ona podmiotowe i przedmiotowe warunki ustawowe wymagane dla prowadzenia takiej działalności. Zdaniem Sądu wynikające z art. 9a ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 1059 ze zm., dalej jako „p.e.”) odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego o wydawaniu zaświadczeń (a w szczególności art. 218 k.p.a.) rodzi po stronie organu obowiązek wydania zaświadczenia potwierdzającego fakty lub stan prawny, wynikający z prowadzonej przez ten organ ewidencji, rejestru lub z innych danych znajdujących się w jego posiadaniu. Urząd nie może jednak badać skutków prawnych wynikających z prawomocnych decyzji koncesyjnych. Nie ma przy tym znaczenia, że doszło do późniejszej zmiany decyzji koncesyjnej (w czerwcu 2013 r.).

Sąd Apelacyjny, rozpatrując zażalenie Prezesa Urzędu na to postanowienie, powziął wątpliwości, które skłoniły go do przedstawienia niniejszego pytania.

Uzasadnienie pytania zostało niemal w całości zbudowane jako zestawienie stanowiska Prezesa URE dotyczącego określonych kwestii z argumentacją prawną, która stanowiska takiego nie pozwalałoby przyjąć.

I tak Sąd rozpoczyna od przytoczenia prezentowanego przez organ poglądu, iż koncesja posiadana przez Spółkę stanowi jedynie potwierdzenie możliwości technicznych do wykonywania działalności polegającej na współspalaniu węgla brunatnego i biomasy. Zestawia to z poglądami doktryny, odnoszącymi się do postępowania koncesyjnego w przedmiocie wytworzenia energii elektrycznej w tzw. kogeneracji, które powinno być zorientowane na potrzeby wydawania w przyszłości świadectw pochodzenia (M. Szostakowska w: *Prawo energetyczne. Komentarz* pod red. M. Swory i Z. Murasa, Warszawa 2010, s. 770).

Dalej odnosi się do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w której na potrzeby decyzji koncesyjnej sporządzono dokumentację uwierzytelniającą a stała się ona integralną częścią tej decyzji. Przywołuje stanowisko organu, który – jak twierdzi – nieprawidłowo zinterpretował stan faktyczny na potrzeby tej decyzji.

Ponownie przeciwstawia mu poglądy judykatury i piśmiennictwa, odnoszące się do charakteru i roli ostatecznej decyzji administracyjnej, która obowiązuje do momentu jej uchylecia, cechując się trwałością (art. 16 § 1 k.p.a.) i wiąże organ administracji publicznej od momentu doręczenia (art. 110 k.p.a.). Ewentualna wadliwość decyzji nie ma wpływu na związanie organu decyzją do momentu jej zmiany w sposób przewidziany prawem. Sąd Apelacyjny przytacza stanowiska w tej kwestii jednolite, nie prezentując żadnych rozbieżności ani wątpliwości w zakresie interpretacji prawa. Konkluduje tę część uzasadnienia wnioskiem, że do uchylecia decyzji w czerwcu 2013 r. obie strony były związane warunkami określonymi w koncesji.

Dalej pyta, czy zakres uprawnień Prezesa URE w postępowaniu dotyczącym świadectwa pochodzenia sięga tak daleko, by „przejsć do porządku dziennego” nad decyzją koncesyjną. Przytacza regulacje ustawy – Prawo energetyczne dotyczące świadectw i przypadki, w których przewiduje ono prawo odmowy wydania świadectwa. Znowu odwołuje się do stanowiska URE o odpowiednim stosowaniu przepisów o zaświadczeniach, z czego wynika, że organ nie był ograniczony do badania jedynie ewidencji, rejestrów i innych danych.

Z uchwały Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., III SZP 3/09 dotyczącej charakteru świadectw energii wytworzonej z kogeneracji, podobnych do niniejszym ocenianych, przywołuje argumentację, dotyczącą kluczowej roli danych pozyskanych od operatora systemu elektroenergetycznego, który działa jako pośrednik i weryfikator danych zawartych we wniosku. Nie negując stanowiska Urzędu, że może on pozyskiwać dane nie tylko od operatora systemu elektroenergetycznego, podkreśla że odstępstwo, o którym dowiedział się organ, nie miało charakteru odstępstwa od zasad wynikających z decyzji koncesyjnej. Sąd Apelacyjny opowiada się zatem przeciwko takiemu stanowisku.

W konkluzji uzasadnienia pytania wskazuje, że rozstrzygnięcie przedstawionego w postanowieniu pytania będzie miało istotne znaczenie przy ocenie zasadności zaskarżonego orzeczenia

II. Analiza prawna

A. Uwagi wstępne

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny pytanie nie ma w mojej ocenie waloru istotnego zagadnienia prawnego, które miałyby rozstrzygać Sąd Najwyższy.

Po pierwsze treść pytania nie wskazuje na wątpliwości prawne, odnoszące się do jakiegokolwiek skonkretyzowanej normy prawnej lub jej elementu. Wymagałoby to, mając na uwadze treść pytania, odwołania się do regulacji Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących trwałości decyzji ostatecznej i związania nią stron oraz organu, a tu nie ma istotnych wątpliwości prawnych.

Po drugie, co istotniejsze, na istnienie takich wątpliwości nie wskazuje uzasadnienie pytania. Polega ono na zestawieniu stanowiska Prezesa URE odnoszącego się do określonych kwestii z argumentacją prawną, która nie pozwala na jego zaaprobowanie. Kolejne fragmenty argumentacji Urzędu stanowią twierdzenia nie poparte głębszą argumentacją prawną. Z kolei elementy uzasadnienia pytania poświęcone ocenie prawnej (stanowiska judykatury i doktryny) charakteryzują się spójnością poglądów i nie dowodzą konieczności interwencji Sądu Najwyższego w celu rozstrzygnięcia wątpliwości wynikających z treści obowiązującego prawa.

Uzasadnienie pytania Sądu Apelacyjnego wygląda jak typowe uzasadnienie rozstrzygnięcia merytorycznego, w którym stanowiska stron i okoliczności faktyczne są konfrontowane z treścią norm, wskazując powody, dla których sąd ferował rozstrzygnięcie ujęte w sentencji orzeczenia. Sąd Apelacyjny oczekuje zatem, że Sąd Najwyższy poprze stanowisko o prawidłowości treści postanowienia Sądu Okręgowego.

Po trzecie wreszcie, zagadnienia nie sposób uznać za istotne ze względu na odwołanie się w jego treści do kluczowego elementu stanu faktycznego – tzw. Dokumentacji Uwierzytelniającej. Prawo energetyczne w regulacjach dotyczących wniosku koncesyjnego i koncesji nie posługuje się aż tak szczegółowym pojęciem. Art. 35 ust. 1 pkt 5 p.e. we wniosku wymaga wskazania „środków, jakimi dysponuje podmiot ubiegający się o koncesję, w celu zapewnienia prawidłowego wykonywania działalności objętej wnioskiem”. Analogicznie art. 37 ust. 1 pkt 3 p.e. wśród elementów decyzji wskazuje określenie warunków, wykonywania działalności. O ile wymaganie dokumentacji uwierzytelniającej wydaje się stanowić element praktyki URE, to jednak odnoszenie się do konkretnej Dokumentacji Uwierzytelniającej, stanowi pytanie o rozstrzygnięcie konkretnej sprawy a nie abstrakcyjnego zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się o roli regulacji art. 390 k.p.c. Konsekwentnie przy tym uznawał, że ferowanie pytania prawnego nie może służyć

potwierdzeniu trafności wykładni, prezentowanej przez sąd II instancji. Pogląd taki wyrażono już w uzasadnieniu postanowienia z 8 marca 2002 r., III CZP 10/02, szerzej w uzasadnieniu postanowień z 24 lutego 2009 r., III CZP 144/08 (Zdecydowane przekonanie sądu przedstawiającego zagadnienie prawne wskazuje, że samo zagadnienie nie budzi w istocie kontrowersji, a udzielona przez Sąd Najwyższy odpowiedź ma służyć jedynie potwierdzeniu prawidłowości stanowiska. Sformułowanie zagadnienia prawnego w taki sposób jest niedopuszczalne i prowadzi do odmowy udzielenia odpowiedzi) oraz z 20 października 2011 r., III CZP 55/11 (Celem instytucji przewidzianej w art. 390 k.p.c. nie jest wspieranie przez Sąd Najwyższy jednoznacznie sformułowanego i podzielanego stanowiska sądu drugiej instancji).

Niezależnie od wskazania możliwości odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, prezentuję poniżej analizę dotyczącą dwóch kwestii, podniesionych przez Sąd Apelacyjny, a mianowicie roli i charakteru decyzji koncesyjnej oraz postępowania w sprawie wydania świadectwa pochodzenia energii w relacji do treści decyzji. Już w tym miejscu sygnalizuję jednak, że nie dopatruję się istotnych wątpliwości prawnych w żadnej z nich.

B. Charakter prawny koncesji

W świetle przedstawionego stanowiska URE o roli koncesji li i jedynie jako potwierdzenia technicznych możliwości wytwarzania przez Spółkę energii elektrycznej ze wspólnego spalania paliwa konwencjonalnego i biomasy, należy stwierdzić, że stanowisko takie nie znajduje najmniejszego uzasadnienia.

W literaturze i judykaturze definiuje się koncesję jako uprawnienie przyznawane indywidualną decyzją określonemu podmiotowi, spełniającemu podmiotowe i przedmiotowe wymagania dla wykonywania określonego rodzaju działalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 maja 1998 r., III RN 34/98, definicją tą posługuje się C. Kosikowski *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 214). Nieco innymi słowy określa koncesję K. Strzyczkowski, *Prawo gospodarcze publiczne*, Warszawa 2007, s. 176 uznając, że zawiera ona administracyjnoprawne uprawnienie do prowadzenia działalności. Z kolei K. Kiczka (w: A. Borkowski, A. Chełmoński, M. Guziński, K. Kiczka, L. Kieres, T. Kocowski, *Administracyjne prawo gospodarcze*, Wrocław 2005) w bardzo szerokim wywodzie dotyczącym koncesji wskazuje m. in., że koncesja umożliwia legalne wykonywanie określonej działalności (s. 436-437). Stanowiska te są przenoszone także przez komentatorów na grunt prawa energetycznego (por. M. Czarnecka, T. Ogłódek, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 581 – uwaga 1 do art. 37).

Oznacza to, że przyznawanie decyzji koncesyjnej dotyczącej produkcji energii ze źródeł odnawialnych wyłącznie waloru „technicznego potwierdzenia możliwości współspalania węgla i biomasy”, jak to ujmował Urząd, nie ma absolutnie racji bytu. Przyjęte w postaci załącznika do decyzji koncesyjnej założenia techniczne (Dokumentacja Uwierzytelniająca) należy uznać za akceptację przez organ

regulacyjny określonego w nich procesu technologicznego wytwarzania energii elektrycznej.

Wiąże się to z treścią – podniesionego do roli zasady postępowania administracyjnego – założenia o roli ostatecznych decyzji administracyjnych (art. 16 k.p.a.). Nie można wprawdzie mówić tu o bezwzględnej i niezmiennej ochronie praw, wynikających z takich decyzji, bo podlegają one modyfikacjom na zasadach Kodeksu, niemniej jednak - do czasu wzruszenia - wywołują one przewidziane skutki. Zasadne jest zatem spoglądanie na problematykę ostateczności z perspektywy roli, w jakiej realizuje ona uprawnienia obywateli wynikające z Konstytucji RP (szerzej w tej kwestii P. Przybysz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 80-81).

Powszechnie zatem autorzy w literaturze odwołują się do stanowiska, wyrażonego w wyroku NSA z 20 lipca 1981 r., SA 1461/81, w świetle którego organ jest związany decyzją do czasu jej zmiany w sposób przewidziany prawem. Jak wyjaśnia A. Wróbel (w: M. Jaśkowska, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, lex 2015, uwaga 5 do art. 110 k.p.a.) „z zasady związania organu administracji publicznej własną decyzją wynika nie tylko to, że decyzja taka może być zmieniona lub uchylona przez organ, który ją wydał, tylko wówczas, gdy przewidują to przepisy kodeksu, lecz także to, że organ ten nie może w żaden inny sposób uchylić się od tego związania”. Oznacza to, że związanie organu (tu: URE) obejmuje także postępowanie dotyczące wydania świadectw pochodzenia energii elektrycznej (art. 9e p.e.).

C. Relacja świadectwa pochodzenia do koncesji

Stanowisko o kluczowej roli koncesji wyrażał sam Urząd w postępowaniu, rozstrzygniętym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W. z 22 grudnia 2008 r., VI ACz 1849/08. Wnioskodawca domagał się wydania świadectw pochodzenia energii za okres od 6 sierpnia 2007 r. do 30 grudnia 2007 r., podczas gdy dopiero od 30 grudnia 2007 r. dysponował koncesją na wytwarzanie energii. Organ odmówił postanowieniem wydania świadectwa, argumentując, że można je uzyskać jedynie dla energii wytworzonej w okresie posiadania koncesji. Pogląd ten został zaaprobowany przez Sąd Apelacyjny, stając się kluczowym argumentem w rozstrzygnięciu sporu na korzyść Urzędu. Stanowisko, zaprezentowane przez Urząd i Sąd Apelacyjny zostało zaaprobowane w piśmiennictwie (Z. Muras w: M. Swora, Z. Muras, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 668, pkt 5). Trudno zrozumieć powody, dla których URE w niniejszym postępowaniu prezentuje krańcowo odmienne stanowisko, tym bardziej, że sprowadza się ono do założenia, że niezależnie od koncesji istnieje możliwość weryfikowania technologii wytwarzania energii. Stanowiska takiego nie przyjął w sprawie, zakończonej przytoczonym rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy można z pewnością posłużyć się tym orzeczeniem, potwierdza ono bowiem rolę decyzji koncesyjnej dla możliwości wydania świadectwa pochodzenia.

D. Świadczenie pochodzenia jako szczególne zaświadczenie

Ponownie odnosząc się do stanowiska URE należy zbadać zakres regulacji świadectw pochodzenia w ustawie – Prawo energetyczne i możliwość stosowania do tych świadectw przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego o zaświadczeniach.

Świadczenie to, jak wywiódł Sąd Najwyższy w uchwale w sprawie III SZP 3/09 w odniesieniu do świadectw pochodzenia energii z kogeneracji, stanowi dokument urzędowy, potwierdzający spełnienie obowiązku, wynikającego z Prawa energetycznego. Nie jest ono zwykłym zaświadczeniem (tak jednak M. Czarnecka, T. Ogłódek, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 312), stanowi bowiem nośnik praw majątkowych stanowiących instrumenty finansowe (por. wyrok WSA w P. z 22 października 2009 r., I SA/Po 761/09). Ponieważ jednak potwierdza ono określony fakt, znany organowi, co stanowi definiens zaświadczeń (por. np. C. Banasiński, D. Szafrąński, A. Wiktorowska, *Zaświadczenie jako warunek złożenia wniosku o podjęcie działalności koncesjonowanej*, MoP 7/1996, s. 241), nazwanie świadectwa zaświadczeniem lub dokumentem podobnym nie wydaje się mieć kluczowego znaczenia.

Istotne jest natomiast, że zgodnie z art. 9e ust. 3 zd. 2 p.e. do wydawania świadectw stosuje się odpowiednio przepisy k.p.a. o zaświadczeniach. Właśnie w ramach odpowiedniego stosowania regulacji art. 218 § 1 k.p.a. Urząd podnosił, że nie jest związany danymi wynikającymi z ewidencji czy rejestrów i mógł prowadzić postępowanie wyjaśniające co do innych kwestii.

Próbując rozstrzygnąć tę kwestię wypada zweryfikować, czy unormowanie art. 9e p.e. zawiera zamknięty katalog okoliczności, które mogą stanowić przesłankę odmowy wydania świadectwa. Przepis ten zawiera przesłankę taką wprost jedynie w ust. 5a, tzn. w przypadku, w którym wniosek przedsiębiorstwa energetycznego został przedstawiony operatorowi sieci po upływie 45 dniowego terminu. Można jednak zgodzić się z przyjętym w piśmiennictwie stanowiskiem, że prawo odmowy wydania świadectwa przysługuje ze względu na cztery okoliczności. Zdaniem Z. Murasa (op. cit., s. 680, pkt 21) chodzi tu o następujące przypadki: gdy wniosek obejmuje okres przed uzyskaniem koncesji; gdy wniosek nie spełnia wymagań formalnych, ujętych w art. 9e ust. 4 p.e. a nie zostały one uzupełnione wskutek wezwania; gdy wniosek nie zostanie potwierdzony przez operatora systemu elektroenergetycznego oraz gdy wniosek został przekazany temu operatorowi z przekroczeniem 45 dniowego terminu od dnia zakończenia wytwarzania danej ilości energii. Autor ten wydaje się traktować zaprezentowany katalog przyczyn odmowy wydania świadectwa jako zamknięty. Mogłoby to oznaczać, że postępowanie wyjaśniające wolno prowadzić jedynie co do tych kwestii. Oznaczałoby to, że technologia wytwarzania energii, zgodna z decyzją koncesyjną, nie może stanowić przesłanki odmowy wydania świadectwa.

Wniosek taki pozostaje uprawniony także z innych względów, odnoszących się do samej natury postępowania wyjaśniającego poprzedzającego wydanie zaświadczenia. Przyjmuje się bowiem, że o ile dopuszczalne jest wyjaśnianie indywidualnego stanu faktycznego, o tyle nie można prowadzić postępowania

wyjaśniającego w odniesieniu do indywidualnego stanu prawnego. Jest to bowiem rozstrzygnięcie o istnieniu lub nieistnieniu uprawnienia lub obowiązku, co stanowi decyzję (K. Chorąży, Z. Kmiecik, *Wydawanie zaświadczeń – kwestie nie rozstrzygnięte w literaturze*, Samorząd Terytorialny 6/2000, s. 72). Sąd Najwyższy w wyroku z 2 kwietnia 2003 r., III RN 51/02 za niedopuszczalne uznał postępowanie wyjaśniające w sprawie o wydanie zaświadczenia (art. 218 §2 k.p.a.), co do kwestii rozstrzyganych decyzją administracyjną. Nie można – jak wskazano w uzasadnieniu tego wyroku - drogą zaświadczenia wywołać skutków, kształtujących stosunki prawne (przyznać lub ograniczyć uprawnienia). Z pewnością także celem postępowania wyjaśniającego nie jest czynienie nowych ustaleń faktycznych lub prawnych, ale usuwanie wątpliwości co do znanych, bo istniejących faktów lub praw (tak J. Borkowski w: B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądowo-administracyjne*, Warszawa 2012, s. 595, nb 985).

Nie ma wątpliwości, że oceniane niniejszym postępowanie URE, przejawiane rzekomo wyłącznie w postępowaniu dotyczącym wydania świadectwa pochodzenia, nie spełnia żadnej z tych przesłanek. Prowadzi bowiem do rozstrzygnięcia o prawie, kwestionując technologię wytwarzania energii elektrycznej ujętą w koncesji. Nie można tu więc mówić o usuwaniu wątpliwości co do istniejących praw, ale o godzeniu w nie – ograniczaniu istniejących uprawnień. Co więcej, dochodzi w ten sposób do zakwestionowania – bez dochowania odpowiedniej po temu procedury – ostatecznej i konstytutywnej decyzji koncesyjnej. Wspiera to stanowisko, że rozszerzanie katalogu okoliczności, uzasadniających odmowę wydania świadectwa pochodzenia nie ma racji bytu.

III. Wnioski

Przeprowadzona analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ostateczna decyzja koncesyjna określa zasady prowadzenia działalności koncesjonowanej w sposób wiążący zarówno dla przedsiębiorstwa jak i organu. Nie dostrzegam argumentów, uzasadniających tezę, że dopuszczalne byłoby kwestionowanie warunków, wynikających z decyzji w postępowaniu dotyczącym świadectwa pochodzenia energii wytworzonej w instalacji odnawialnego źródła energii.

VI. ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNP 2016/3

Sprawy z zakresu prawa pracy

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r., I PK 43/14, OSNP 2016 nr 3, poz. 30

1. Sprawa o roszczenia wynikające z wadliwości odwołania dyrektora ośrodka

kultury jest sprawą o roszczenia ze stosunku pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., a celem postępowania przed sądem powszechnym jest załatwienie sprawy cywilnej mającej początek w akcie organu administracji stanowiącym czynność z zakresu prawa pracy zmierzającą do rozwiązania stosunku pracy, a nie do sprawowania kontroli działalności administracji publicznej w rozumieniu art. 184 Konstytucji.

2. Pojęcie „stowarzyszenia twórcze” w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 406 ze zm.) obejmuje wszelkie stowarzyszenia, które funkcjonują na terenie działania organizatora, zrzeszające twórców lub prowadzące i inspirujące działalność twórczą.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2014 r., I PK 52/14, OSNP 2016 nr 3, poz. 31

1. Do pracownika samorządowego przeniesionego na inne stanowisko urzędnicze w trybie art. 23 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 223, poz. 1458 ze zm.) nie stosuje się art. 38 k.p.

2. Pracownika samorządowego pełniącego funkcję społecznego inspektora pracy można przenieść na inne stanowisko urzędnicze na podstawie art. 23 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2014 r., I PK 54/14, OSNP 2016 nr 3, poz. 32

Przepis art. 411 pkt 3 k.c. nie ma zastosowania w sytuacji, gdy dłużnik (pracodawca) spełnił przedawnione roszczenie w wykonaniu prawomocnego wyroku sądu. W razie uchylecia tego orzeczenia wypłacona kwota staje się świadczeniem nienależnym, pod warunkiem, że wcześniej dłużnik, działając na podstawie art. 117 § 2 k.c., uchylił się od jego zaspokojenia.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Uchwała Sądu Najwyższego z 3 listopada 2015 r., III UZP 13/15, OSNP 2016 nr 3, poz. 33

W sprawie o ustalenie wymiaru wojskowej renty inwalidzkiej sąd ubezpieczeń społecznych jest związany prawomocną decyzją dowódcy jednostki wojskowej określającą wysokość uposażenia i innych należności pieniężnych, wydaną na podstawie art. 155 w związku z art. 104 k.p.a., w związku z art. 80 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 oraz art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 593 ze zm.).

Wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2014 r., III UK 201/13, OSNP 2016 nr 3, poz. 34

Przesłanka egzoneracyjna z art. 116 § 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia

1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.) ma zastosowanie do członków zarządu, którzy zaczęli pełnić funkcję po upływie "właściwego czasu" do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, bez względu na to, że z wnioskiem takim wystąpił wcześniej jeden z wierzycieli.

Wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2014 r., I UK 395/13, OSNP 2016 nr 3, poz. 35

Decyzja Komisji Wspólnot Europejskich o zwrocie Państwu (Polsce) bezprawnie udzielonej pomocy publicznej z tytułu naruszenia ochrony konkurencji oraz zasad wspólnego rynku, wynikającej z braku lub zaniedbań egzekucji należności składkowych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie zwalnia płatnika zaległych składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z obowiązku składkowego, nie umarza zaległych ani wyegzekwowanych składek, ani nie przenosi zobowiązania składkowego na beneficjentów bezprawnie uzyskanej pomocy publicznej, którzy nie byli płatnikami zaległych składek, choćby przyznano Polsce zwrot ekonomicznej równowartości kapitału tej niedozwolonej pomocy publicznej udzielonej jej beneficjentom.

Wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2014 r., I UK 50/14, OSNP 2016 nr 3, poz. 36

Z art. 69 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) wynika, że źródłem uprawnienia dzieci do renty rodzinnej jest utrata żywiciela, którym zwykle nie są dziadkowie, lecz rodzice. Prawo do renty rodzinnej po dalszych krewnych (np. dziadkach) dzieci mogą nabyć wówczas, gdy znalazły się poza własną rodziną i nie mogą od tej rodziny uzyskać środków utrzymania i wychowania, a ponadto, gdy nie jest to sytuacja krótkotrwała i przemijająca. Istotą i celem renty rodzinnej jest bowiem zapewnienie członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego środków utrzymania, przy założeniu, że wskutek jego śmierci sytuacja materialna członków jego rodziny ulega pogorszeniu. Sytuacja życiowa wnuka pozostającego na utrzymaniu dziadka nie pogarsza się, gdy żyjący rodzice mogą zapewnić mu utrzymanie w tych nowych warunkach (po śmierci dziadka). Przyznanie renty rodzinnej po dziadku nie spełniałoby wówczas funkcji kompensacyjnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2014 r., II UK 594/13, OSNP 2016 nr 3, poz. 37

1. Wyrok sądu uwzględniający odwołanie od decyzji organu rentowego w konkretnej sprawie, nie może być uznany za „nowy dowód” lub „okoliczność istniejącą przed wydaniem decyzji”, które mają wpływ na prawo lub zobowiązanie, w rozumieniu art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.).

2. Dla stwierdzenia nieważności decyzji organu rentowego na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w trybie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., konieczne jest ustalenie, że została ona wydana bez podstawy prawnej, albo z

rażącym naruszeniem prawa.

3. Nie jest rażąco naruszeniem prawa oparcie decyzji na wyborze jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2014 r., II UK 13/14, OSNP 2016 nr 3, poz. 38

Na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) organ rentowy został upoważniony do zwaloryzowania wartości kapitału początkowego ustalonej na dzień wejścia w życie ustawy. Przepis ten nie stanowi podstawy wyliczenia kapitału początkowego z pominięciem reguł określonych w art. 114 ust. 1 tej ustawy.

Sprawy ogólne

Uchwała Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 r., III SZP 3/15, OSNP 2016 nr 3, poz. 39

Na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie - sądu ochrony konkurencji i konsumentów oddalające lub uwzględniające zażalenie na - niezamieszczone w decyzji kończącej postępowanie - postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozstrzygające o kosztach postępowania wydane na podstawie art. 75 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.; obecnie na podstawie art. 80 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 184) przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2014 r., III SK 76/13, OSNP 2016 nr 3, poz. 40

1. Skuteczna realizacja połączeń do numeru alarmowego 112 powinna być zapewniona również w przypadku świadczenia usług stacjonarnych z wykorzystaniem sieci mobilnej (art. 77 ust. 1 i 2 w związku z art. 209 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne, Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.).

2. W sprawach regulacyjnych wszczętych odwołaniem od decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej możliwe jest uwzględnienie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu dotyczącego konieczności pominięcia uchylonych przepisów będących podstawą ukarania przedsiębiorcy telekomunikacyjnego (art. 316 § 1 oraz art. 479⁶⁴ § 1 i 2 oraz art. 398¹ § 1 k.p.c.)

VII. NAJNOWSZE PUBLIKACJE Z ZAKRESU PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

dr Eliza Maniewska

Prawo pracy

K.W. Baran (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2016

J. Żołyński, *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2016

M. B. Rycak, *Czas pracy kierowców. Zagadnienia prawne i praktyczne*, Warszawa 2015 (stan prawny 1 grudnia 2015 r.)

M. Ryłski, *Zwolnienia grupowe. Komentarz do ustawy*, Warszawa 2016

K. Antolak-Szymanski Katarzyna, T. Niedziński, *Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy. Komentarz*, Warszawa 2016

A. Sobczyk Arkadiusz, *Umowa na okres próbny od 2016 r.*, M.P.Pr. 2016 nr 1, s. 25-26

M. Macyszyn, M. Śledzikowski, *Reprezentacja spółki kapitałowej w czynnościach z pracownikami*, M.P.Pr 2016 nr 1, s. 20-24

A. Sobota, *Umowa przedwstępna w stosunkach pracy*, M.P.Pr. 2016 nr 1, s.15-19

A.M. Świątkowski, *Konstytucyjna koncepcja pracownika*, M.P.Pr. 2016 nr 1 s. 8-14

K. Kulig, *Terminowe umowy o pracę - zmierzch czy rozwój?* M.Prawn. 2016 nr 1, s. 45-50

S.Koczur, *Wpływ zmiany liczebności zarządu spółki kapitałowej na stosunek pracy jego członka*, PPH 2016 nr 1, s. 46-52

R. Stefanicki, *Nadużycie formy prawnej spółki w zgrupowaniu w aspekcie prawa pracy*, PiZS 2016 nr 1, s. 20-28

E. Kumor-Jezierska, *Z problematyki prawa wykroczeń ochrony stosunku pracy przy przejściu zakładu pracy*, PiZS 2016 nr 1, s. 29-34

T.M. Nycz, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 grudnia 2014 r., II PK 50/14 (ochrona przedemerytalna pracowników zatrudnionych na umowę o pracę na czas określony)* OSP 2016 z. 1, poz. 9

A. Reda-Ciszewska, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 kwietnia 2015 r., I PK 203/14 (art. 20 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych)*, OSP 2016 z. 1, poz. 8

Prawo ubezpieczeń społecznych

I. Jędrasik – Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Wyd. 7, Warszawa 2016

Z. Kubot, *Konstrukcje i konfiguracje władzy: NFZ-oferenci*, PiZS 2016 nr 1, s. 13-19

S. Koczur, Glosa do uchwały SN z dnia 10 kwietnia 2013 r., II UZP 1/13 (*legitymacja członka zarządu do reprezentowania spółki kapitałowej*), Glosa 2016 nr 1, s. 35